

**Katastrofalna powódź
na Zachodzie Europy - str. 7**

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

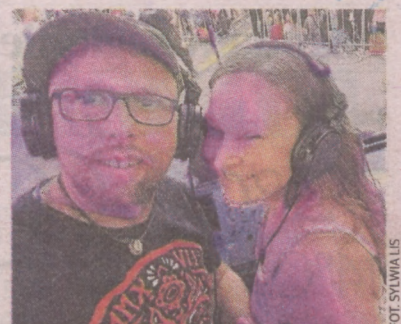
POMORZA

Czwartek 22 lipca 2021

Publiczna Biblioteka Miejska
Czytelnia
Wądrowe

**Ultimatum KE dla
Polski. Czy grożą
nam kary finansowe
na rzecz UE?**

STRONA 6



**Festiwal podróżniczy
„Wielokulturowe dni
podróży - otwarty
Bytów” trzeci raz**

STRONA 9



Sport
**Nowy
w Słupsku**

**Transfer słupskiego zespołu
- kontrakt z Grupą Sierleccy
podpisał Billy Garrett** STRONA 16

**Prokuratura
Rejonowa w Słupsku
wszczęła śledztwo
w sprawie pożaru
w Lubuczewie**

STRONA 3

**Nowy system
kolejkowy
w słupskim ratuszu
z rejestracją też
przez internet**

STRONA 4

Market w Słupsku, trzy w Ustce pracują w niedzielę

Niektóre Biedronki otwarte w niedzielę. Solidarność przeciw

Alek Radomski
aleksander.radomski@gn24.pl

Handel

Testowe rozwiązanie omijające zakaz handlu w niedzielę znalazła sieć Biedronki. Dzięki umowie podpisanej z Poczta Polska na obsługę punktów pocztowych wybrane sklepy mogą pracować w niedzielę. Solidarność chce przez to zmiany przepisów.

- Nie może być tak, że sklep spożywczy, masarnia czy już nawet sklep budowlany udaje placówkę pocztową i próbuje w ten sposób omijać ustawę - powiedział cytowany przez Dziennik Bałtycki Alfred Bujara, szef handlowej



Biedronka przy ulicy 11 Listopada w Słupsku, jedyna w mieście, która ma otwartą w niedzielę. W Ustce będą trzy. W Bytowie jedna

Solidarności. - Konieczne jest m.in. doprecyzowanie, co to znaczy „przeważająca działalność pocztowa”. Chcemy, by wszyscy byli traktowani równo. A teraz nie są. ©©

STRONA STR. 4

AUTOPROMOCJA

32
strony dla fanów sportowych emocji!

Igrzyska czas zacząć!

W piątek **23 lipca**
specjalne wydanie – **Tokio'20**

STAKO))

faserplast

KONMET

AEROSOL SERVICE

Pogoda w regionie

Dzisiaj

24°C
14°CBarometr
1020 hPa
Wiatr
20 km/h
Uwaga
lekkie zachmurzenie

Piątek

24°C 14°C



Sobota

27°C 18°C



Niedziela

29°C 19°C



Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

✉ prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Klimat na pociąg.
Ochłodzone składy?

Na brak klimatyzowanych składów w upalne dni na trasie Słupsk-Szczecinek narzeka nasz czytelnik

Słupsk

Na brak klimatyzowanych składów w upalne dni na trasie Słupsk-Szczecinek narzeka nasz czytelnik.

- Pociąg jest przepełniony i pozbawiony klimatyzacji, a jest to męczące w temperaturach dochodzących do 30 stopni - napisał na naszą skrzynkę alarm@gp24.pl. - Wcześniej jeździły pociągi klimatyzowane, ale od pewnego czasu jeżdżą te bez klimatyzacji.

Z pytaniami w tej sprawie zwróciliśmy się do urzędu marszałkowskiego, który jest organizatorem przewozów na tej trasie.

- Z informacji uzyskanej w gdyńskim oddziale spółki Polregio wynika, iż część pojazdów spalinowych objętych jest jazdami obserwowanymi oraz prowadzone są planowe przeglądy i naprawy taboru spalinowego, które wymagały zmiany alokacji taboru - poinformował nas Michał Piotrowski, rzecznik prasowy urzędu marszałkowskiego. - Wszystkie pojazdy kursują na terenie województwa. Żaden nie został delegowany do innego województwa. Klimatyzowane składy mają powrócić i obsługiwać linię zakończeniu okresowych przeglądów. (ALEK)

Tylko PSL jest obecnie
w stanie pozyskać
wyborców PiS

Rozmowa

Nie słyszałem, by Ewa Kopacz proponowała program 500 plus. Może dyskutowali o tym politycy Platformy Obywatelskiej, ale kto inny był inicjatorem reformy - mówi nam rzecznik PSL Miłosz Motyka.

Panierzeczniku, czy rząd, w którym PSL był koalicjantem, wymyślił program 500 plus? Tak mówił Donald Tusk, potwierdziła to Ewa Kopacz. Dlaczego dowiadujemy się o tym po sześciu latach od utraty władzy przez Platformę?

Tamten rząd koalicyjny wymyślił i wdrożył przy głosach całego parlamentu - w tym opozycji z PiS - cały pakiet programów społecznych, które przewyższały kwotowo 500 plus. Mam na myśli „kosiniakowe”, zasadę złotówka za złotówkę w świadczeniach rodzinnych, roczne urlopy macierzyńskie, program „Mauluch”, budowę żłobków i przedszkoli, ubezpieczenia na urlopie wychowawczym, więc polityka prorodzinna i prodemograficzna była tworzona przez gabinet PO-PSL. Wcześniej o wsparciu finansowym rodzin mówiła zresztą minister Jolanta Fedak, która odpowiadała za resort rodziny i polityki społecznej. Od Ewy Kopacz takich propozycji jak 500 plus nie słyszeliśmy, ale może gdzieś politycy PO o tym rozmawiali, choć bez wdrożenia w życie.

„Ewa Kopacz miała projekt, podobny do 500 plus, z podobnymi skutkami” - ujawnił Tusk. Na tej zasadzie można powiedzieć, że PiS wymyśliło „kosiniakowe”. Mało tego, wprowadziło przeciw... becikowe w 2006 roku.

To są dwie zupełnie różne sprawy. Co do 500 plus: Pamiętam, że taki postulat jako jeden z pierwszych zaproponowali posłowie Paweł Kowal i Paweł Poncyljusz z formacji Polska Jest Najważniejsza



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Miłosz Motyka: Tworzymy formację otwartą na konserwatywne środowiska

w 2011 roku, tyle, że jako „400 plus”.

Jak na PSL działa powrót Tuska? Czy nie jest to zagrożenie dla budowy chadecji, o której Państwo mówiliście?

Nie, Donald Tusk buduje PO, czyli formację centro-lewicową, a my centrowo-chadeczką. Działamy jako odrębne byty.

Od tamtych deklaracji PSL minęły trzy miesiące. Bronisław Komorowski otwarcie deklarował poparcie dla działań Władysława Kosiniaka-Kamysza. I co dalej?

I od tamtego okresu klub PSL Koalicja Polska jako jedyny w parlamencie się poszerzył! Dołączyli do nas poseł Ireneusz Raś, senator Kazimierz Źjazdowski, stowarzyszenie „Tak Polska” z byłymi konserwatywnymi politykami PO

Skutecznie zawalczyć o wyborców mogą tylko dwa bloki opozycyjne: centro-prawicowy i lewicowo-liberalny

Miłosz Motyka

z Podkarpacia czy Lubelszczyzny. Widać zatem, że zapowiedzi prezesa Kosiniaka-Kamysza są realizowane. Od momentu, gdy wyszliśmy z zapowiedzią budowy chadecji i wsparcia udzielonego przez byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego, rośniemy w siłę w Sejmie. Samo to świadczy o sukcesie prezesa i całego PSL.

Nie obawia się Pan, że wraz z nowymi porządkami w Platformie zaprowadzanymi przez Tuska, Raś i Bieńkowskiego wrócą do KO?

To ci parlamentarzyści są najlepszymi adresatami tego pytania, ale mówiąc wprost: ich przyszłość jest związana z PSL Koalicją Polską. Nie obawiam się żadnych powrotów.

A może jest tak, że nie będzie żadnej centroprawicowej chadecji, tylko powstanie coś na wzór Koalicji Europejskiej z 2019 roku, gdy nadejdzie czas wyborów?

Nie będzie żadnego szerokiego frontu opozycyjnego, bo taki pomysł już się nie sprawdził. I o tym PSL mówiło jako pierwsze, głośno i wyraźnie. Potwierdziliśmy to w wyborach parlamentarnych, uzyskując blisko 9 proc. Skutecznie o wyborców mogą zawalczyć tylko dwa bloki opozycyjne: centro-prawicowy, który budujemy oraz lewicowo-liberalny. Takie jest nasze stanowisko i z tej drogi nie zejdziemy.

Wyborcy PiS są w cenie. Chciałoby ich przyciągnąć Konfederacja antyszczepionkową retoryką. Nawet Tusk zmienia zdanie na temat podniesienia wieku emerytalnego, chwali 500 plus. Hołownia liczy na elektorat zniechęcony rządami Zjednoczonej Prawicy. A PSL nie?

Jeśli ktokolwiek ma szansę pozyskać wyborców PiS, to jest to PSL Koalicja Polska. Oni nie wrócą do partii Donalda Tuska,

Rozmawiał Grzegorz Wszolek

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026 919. Ze względu na pandemię nie spotykamy się w redakcji.

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



KALENDARIUM

22 lipca

1018

Wyprawa kijowska: w bitwie pod Wołyniem książę Polski Bolesław I Chrobry pokonał wielkiego księcia kijowskiego Jarosława I Mądrego.

1657

Potop szwedzki: w Międzybożu skapitulowały sprzymierzone ze Szwedami, osaczone przez hetmanów Stefana Czarneckiego i Stanisława Lanckorońskiego, wojska księcia Siedmiogrodu Jerzego II Rakoczego.

1952

Uchwalono Konstytucję PRL. Przyjęto m.in. nową nazwę państwa - Polska Rzeczpospolita Ludowa, zniesiono urząd prezydenta, który zastąpiono Radą Państwa.

LOTTO

20.07.2021 r., godz. 21.50

Multi Multi: 6, 9, 12, 18, 21, 26, 35, 40, 43, 44, 46, 48, 52, 58, 63, 65, 66, 67, 79, 80 Plus 44
Ekstra Pensja: 9, 19, 22, 26, 32, +2
Ekstra Premia: 2, 9, 13, 16, 31, +1
Mini Lotto: 4, 16, 24, 32, 39
Kaskada: 2, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 19, 22, 23, 24
Super Szansa: 0, 1, 5, 6, 3, 3, 1

21.07.2021 r., godz. 14

Multi Multi: 1, 17, 23, 25, 27, 29, 30, 33, 46, 49, 54, 58, 59, 60, 65, 71, 72, 75, 76, 79 Plus 79
Kaskada: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 12, 17, 19, 23, 24
Super Szansa: 2, 4, 9, 7, 7, 1, 4

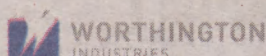
WALUTY 21.07.2021

USD 3,9035 (+)
EUR 4,5983 (+)
CHF 4,2379 (-)
GBP 5,3203 (-)(+) wzrost ceny w stosunku o notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

AUTOPROMOCJA



INVEST HOUSE



Twoja firma też może wesprzeć akcję!

tel. 697 770 173
Wioletta Antonowska

0410184516

Oszuści i napad w stylu angielskim

Jacek Wierciński
jacekwiercinski@polskapress.pl

Pomorze

Wciąż po nowe sposoby sięgają przestępcy próbujący naciągać seniorów. Policja apeluje o czujność, a zaniepokojeni Czytelnicy kontaktują się z redakcją.

Starsze osoby często są już tak skołowane, że odruchowo wolontariuszy organizacji humanitarnej biorą za... naciągaczy. Policja przestrzega, by na wszelki wypadek dokładnie sprawdzali każdy kontakt. 87-letnia pani Irena Kempaska z Wrzeszcza opowiedziała następującą sytuację. - Siedziałyśmy w piątek z koleżanką w ogródku przy ulicy Karłowicza, kiedy pojawiła się młoda kobieta w błękitnej kamizelce UNICEF-u [Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci - dop. red.]. Zawsze wspieram organizacje pomagające dzieciom, różne wioski dziecięce, więc zgodziłam się wesprzeć także ich. Jednak zamiast wręczyć mi jakąś ulotkę z numerem konta, ta pani



W razie podejrzeń oszustwa dzwonić należy pod alarmowy numer 112

to mnie poprosiła o moje dane, numer konta i nazwę banku. Wydało mi się to podejrzane, więc zadzwoniłam na policję. Jeszcze zanim przyjechali i spisali protokół, widziałam, że kobieta dalej chodziła po tej ulicy - zaalarmowała nas 87-letnia pani Irena z gdańskiego Wrzeszcza.

Sprawdziłszy i okazało się, że UNICEF rzeczywiście proponuje darczyńcom cykliczne darowizny, do czego wykorzystuje

numery ich rachunków bankowych. Dodatkowo, w dniu wymienionym przez seniorkę, rzeczywiście w jej okolicy krążyły dwie pracownice funduszu, więc wszystko wskazuje więc, że nie była to próba oszustwa.

W dobie powszechnych wyłudzeń polegających na nadużyciu zaufania osób starszych i niemal codziennych doniesieniach o próbach oszustw ze strony przestępców podających

się za członków rodziny czy przedstawicieli organów ścigania, trudno jednak nie zrozumieć czujności pani Ireny. Zwłaszcza, że dosłownie dwa dni wcześniej, w nieodległej Oliwie, panu Janowi przydarzyła się inna historia, którą również postanowił podzielić się z dziennikarzem.

- Zadzwonił telefon stacjonarny, który mamy w mieszkaniu już ze 30 lat. Odebrała żona,

ale słabiej słyszy, więc przekazała słuchawkę mnie. Jakiś pan po drugiej stronie tłumaczył, że na poczcie oczekują dwa listy na moje nazwisko, które wymawiając przekreślił. Później powiedział, że jest policjantem i powinienem być ostrożny, bo szykuje się na moje mieszkanie napad „w stylu angielskim”. Nie wiedziałem, co to znaczy, a on

Policjanci przypominają, że nigdy nie żądają od nikogo pieniędzy i nie informują o prowadzonych działaniach

wytłumaczył, że chodzi o użycie gazu obezwładniającego. Ostrzegając też przed panią w wieku około 40 lat i towarzyszącą jej mężczyzną - relacjonuje 83-latek.

Rzekomy policjant miał mu się niewyraźnie przedstawić i podać numer identyfikacyjny, ale senior przytomnie odłożył słuchawkę, a potem zadzwonił pod 112, gdzie dowiedział się, że funkcjonariusz w żadnej bazie

nie figuruje. Pan Jan nie zdecydował się złożyć zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, choć zapowiedział, że odtąd tak właśnie będzie reagował na podobne zdarzenia.

Pomimo braku zgłoszenia nadkom. Magdalena Ciska z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku zaznacza, że mniej więcej w tym samym czasie mundurowi ze stolicy województwa odnotowali kilka innych prób oszustwa metodą na policjanta z przekonaniem o zagrożeniu oszczędności.

- W każdym z tych przypadków seniorzy w wieku 81 i 86 lat wykazali się czujnością i odpowiednio wcześniej zakończyli rozmowy telefoniczne z oszustami. Osoby te zawiadomiły także swoich bliskich oraz policjantów. W jednym przypadku ofiarą oszustów padła 89-letnia mieszkanka Przymorza. Przystępca, który rano zadzwonił do kobiety, przedstawił się jako policjant i powiedział, że w okolicy grasuje grupa osób, która napada na ludzi i ich okrada. Sprawca przekonał seniorkę, aby spakowała swoje oszczędności i wyrzuciła przez okno - mówi nadkom. Magdalena Ciska. ©

Poparzony Ukrainiec w ciężkim stanie. Prokuratura wszczęła śledztwo

Słupsk

Prokuratura Rejonowa w Słupsku wszczęła śledztwo w sprawie pożaru w Lubczewie. Jeden z dwóch pokrzywdzonych Ukraińców nadal jest w ciężkim stanie.

- Wszczęliśmy śledztwo w sprawie sprowadzenia pożaru w dniu 15 lipca w Lubczewie, zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach, na szkodę obywateli Ukrainy i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa - informuje Magdalena Gadoś, słupska prokurator rejonowa. - Przekazaliśmy akta sprawy i powierzyliśmy wykonywanie czynności Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku.

Pożar wybuchł w ub. czwartek. W sumie w akcji trwającej 20 godzin udział wzięło dwanaście zastępów państwowej, ochotniczej i wojskowej straży pożarnej. Popegeerowska drewniano-murowana stodoła runęła w trakcie akcji. Do końca nie wiadomo było, czy ktoś został wewnątrz. Na miejsce dotarła Specjalistyczna Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z Gdańska. Na szczęście w zgłoszczach nie znaleziono



W pożarze mogło zginąć kilkanaście osób...

ofiar śmiertelnych pożaru. Na polecenie nadzoru budowlanego rozpoczęły się prace rozbiórkowe.

Pokrzywdzonymi są dwaj Ukraińcy, którzy najdłużej pozostali wewnątrz pomieszczenia. Jednak gdyby nie dwóch mieszkańców wsi, spaliliby się kilkanaście osób. Mężczyźni ci otworzyli zamknięte od zewnątrz drzwi i wyprowadzili tych, którzy nie mogli wyjść o własnych siłach. Ze stodoły uciekło kilkanaście osób. Policji nie udało się ustalić, kim byli i gdzie się teraz znajdują. W stodole Ukraińcy mieszkali i pracowali. Według świadków trwała tam produkcja papierosów i krajanki tytoniowej. - Na razie nie udzielamy informacji, czym obywatele Ukrainy

się zajmowali - mówi Magdalena Gadoś. - Przyczynę pożaru ustali biegły, który wykonywał na miejscu czynności. Czekamy na jego opinię.

Obaj mężczyźni zostali przetransportowani śmigłowcami ze słupskiego szpitala do specjalistycznych jednostek. Pacjent z oparzeniami trafił do Zachodniopomorskiego Centrum Leczenia Ciężkich Oparzeń w Gryficach, a pacjent z objawami zatrucia dymem został przetransportowany do Kliniki Medycyny Hiperbarycznej i Ratownictwa Morskiego w Gdyni.

Z informacji, jakimi dysponuje prokuratura wynika, że pierwszy z nich nadal jest w stanie ciężkim. Drugi - opuścił już szpital. ©

Bogumiła Rzeczkowska

REKLAMA

0010217208

Spółdzielnia mieszkaniowa

„STOCZNIOWIEC”

w Uście

ogłasza

Konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu Spółdzielni

1. Tryb przeprowadzenia konkursu określa Regulamin przeprowadzenia konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu przyjęty uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 19.07.2021 r. nr 6/2021, który jest dostępny w biurze Spółdzielni (76-270 Ustka, ul. Wilcza 1).
2. Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie bezpośrednio w siedzibie Spółdzielni w terminie 7 dni, licząc od dnia opublikowania ogłoszenia o konkursie w „Głosie Pomorza”, do godziny 15:00 ostatniego dnia wyznaczonego terminu (w dni robocze w godz. 8:00 - 15:00) z dopiskiem: „Postępowanie konkursowe na stanowisko Prezesa Zarządu”.
3. Oferta powinna zawierać:
 - a/ pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z zasadami przeprowadzania konkursu zawartymi w regulaminie i ich akceptacji;
 - b/ pisemne oświadczenie o nie pozostawaniu w związku małżeńskim, w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa z którymkolwiek członkiem obecnej Rady Nadzorczej spółdzielni „STOCZNIOWIEC”;
 - c/ kserokopie dokumentów świadczących o spełnieniu warunków udziału w konkursie, określonych w punkcie II podpunkty 1, 2 i 3 regulaminu;
 - d/ CV wraz ze zdjęciem i z klauzulą o wyrażeniu zgody na przetwarzanie informacji i przechowywanie danych osobowych w celu przeprowadzenia rekrutacji;
 - e/ list motywacyjny;
 - f/ oświadczenie o niekaralności i nie podleganiu ograniczeniom lub zakazom pełnienia funkcji kierowniczych.
4. Na kopercie dotyczącej złożonej oferty zgłaszający nie umieszcza swoich danych osobowych ani innych danych lub znaków pod rygorem wyłączenia oferty z konkursu.

Przewodniczy
Rady Nadzorczej

Rejestracja z biletem. Umów się do ratusza przez internet

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



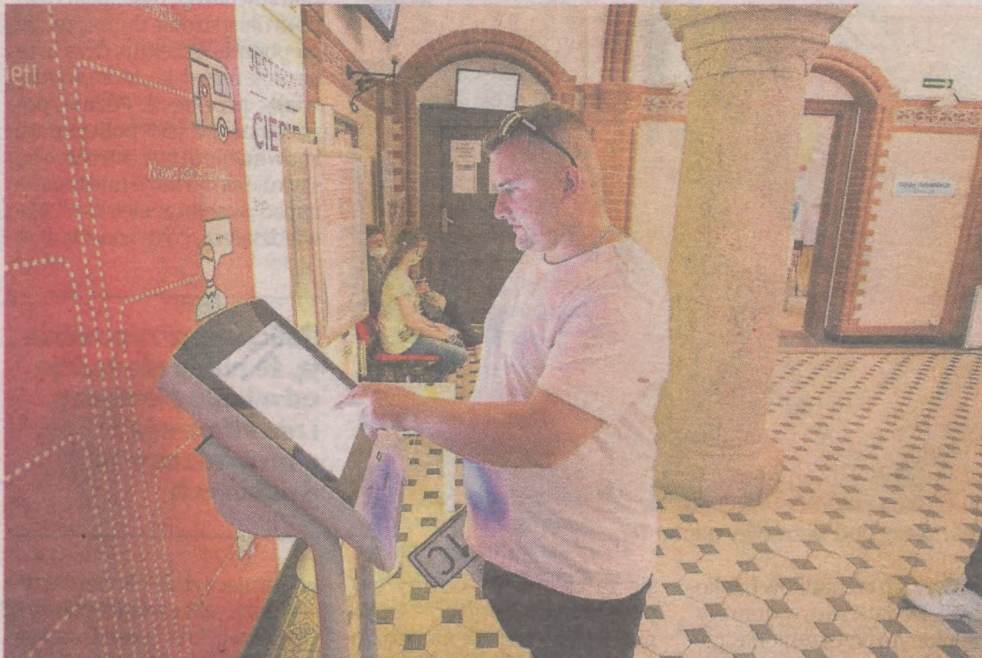
Słupsk

Nowy system kolejkowy w słupskim ratuszu działa od kilku tygodni. Od poniedziałku wzbogacono go o internetową opcję umożliwiającą rejestrację na wizytę. Podpowiadamy jak umówić się online i jak korzystać z nowego biletomatu.

Nie trzeba już stać w porannej kolejce w ratuszu, aby dostać się i zostać obsłużonym w Centrum Obsługi Mieszkańców. UM Słupsk uruchomił możliwość rejestracji przez internet. Wystarczy, że na stronie slupsk.pl klikniemy zakładkę „mieszkaniec” i w link „umów się na wizytę”. Następnie wybieramy czy składamy wniosek na dowód osobisty, chcemy go odebrać, zarejestrować pojazd czy dopiąć sprawy związane z prawem jazdy. W ten sposób umówimy się też na załatwienie kwestii meldunkowych i wpisujemy się do rejestru wyborców.

W przeciwieństwie do biletomatu wizyty nie są jednak tego samego dnia, ale na dzień następny. Terminy możemy zresztą wybierać. W środę około godz. 13, w przypadku rejestracji auta, mieliśmy opcję na cztery różne godziny w piątek. Bezproblemowo i również z możliwością wyboru konkretnej pory wyglądała możliwość wizyty w urzędzie przez cały następny tydzień.

System teraz uruchomiony w słupskim ratuszu umożliwia wybranie daty do dwóch tygodni w górę.



Już nie trzeba rano stać w kolejce po bilet w ratuszu

Jeśli zależy nam na czasie, pozostaje opcja biletomatu, który stanął w czerwcu w holu COM-u. Urządzenie obsługuje tylko sprawy, które załatwiamy w tym wydziale, czyli kwestie meldunkowe, ewidencję pojazdów, dowody osobiste czy związane z obsługą przedsiębiorców. W przypadku pozostałych spraw do załatwienia w innych wydziałach ratusza numerków pobierać nie trzeba.

- Wcześniej trzeba było czekać na swoją wizytę - mówi Łukasz Kobus, sekretarz miasta. - Teraz nie tworzymy kolejek wewnątrz ratusza, a w biletomacie wybieramy konkretną godzinę i usługę, z której chcemy skorzystać. W przypadku rezerwacji online musimy podać swój numer telefonu, bo system będzie nas chciał poinformować, że wizyta została zarezerwowana. Otrzymamy też przypomnienie.

Urząd Miasta w Słupsku informuje, że skrócono też czas obsługi klientów w rejestracji pojazdów z pół godziny do 20 min.

W poniedziałek tylko tu wydano 68 biletów. W środę było ich już 61, ale trzy rejestracje terminów to te przeprowadzone w internecie.

Dziennie w Centrum Obsługi Mieszkańców załatwia się około 350 spraw w pięciu różnych referatach od rejestracji pojazdów, przez ewidencję ludności po obsługę przedsiębiorców.

W ubiegłym tygodniu opisywaliśmy przypadek niepełnosprawnego słupszczyzny, który nie mógł odebrać rano bilety. Urzędnicy zaś dopiero zapowiadali internetowy system umawiania się na wizyty.

Liczba wydawanych przez urządzenie biletów w ratuszu uzależniona jest od dnia tygodnia, a także liczby uruchomionych w danym dniu sta-

nowisk obsługiwanych przez urzędników. W przypadku usługi rejestracji pojazdów harmonogram przewiduje średnio 18 rejestracji dziennie na stanowisko (w poniedziałki nieco więcej, w piątki - mniej).

- W przypadku, gdy uruchomione mamy w ratuszu trzy lub cztery stanowiska, daje to średnio 54 rejestracje dziennie dla trzech stanowisk lub 72 dla czterech. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że wyliczenia te prowadzone są na podstawie harmonogramu i mogą trochę się różnić od rzeczywistości. W chwili obecnej otwarte są zazwyczaj trzy stanowiska, co spowodowane jest letnim okresem urlopowym. Dodam też, że w Centrum Obsługi Mieszkańców dziennie obsługiwanych jest 350 spraw słupszczyzny - wyjaśnia Monika Rapacewicz, rzecznik Urzędu Miejskiego w Słupsku.

©©

Biedronka otwarta w niedzielę, ale nie wszystkie sklepy

Handel

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Sieć sklepów Biedronki w porozumieniu z Poczta Polską uruchomiła w wybranych sklepach punkty pocztowe. Umożliwia otwarcie dyskontów w niedzielę niehandlowe. Zobacz, w których sklepach tej sieci zrobisz zakupy i odbierzesz przesyłkę.

Testowe rozwiązanie omijające zakaz handlu w niedzielę znalazła sieć Biedronki. Dzięki umowie podpisanej z Poczta Polską na obsługę punktów pocztowych wybrane sklepy mogą pracować w niedzielę. Na liście dyskontów, dotychczas zamkniętych w dzień wolny od pracy, nie brakuje sklepów w regionie. Co ciekawe w Słupsku taki punkt jest tylko jeden, choć sklepów tej sieci w mieście jest sporo. Na niedzielne zakupy możemy wybrać się do dyskontu przy ul. 11 Listopada. O wiele większy wybór czeka na nas w Ustce, gdzie w niedzielę czynny będzie sklep przy placu Dąbrowskiego 1, przy ul. Kwiatowej 1 i otwarty niedawno przy ul. Słupskiej 27.

Również mieszkańcy i wczasowicze z Łeby będą mogli skorzystać z niedzielnych usług sklepu przy al. Świętego Jakuba 39. Bez problemu zakupy zrobimy też w dwóch punktach w Darłowie (ul. Wojska Polskiego 47 i ul. Plażowa 1). Z punktu pocztowego w sklepie Biedronki, jak i z jej całego asortymentu skorzystają też mieszkańcy Bytowa (sklep przy ul. Zwycięstwa) oraz Miastka (ul. Kazimierza Wielkiego 24A).

NSZZ Solidarność, która jest inicjatorem zakazu handlu w niedzielę, podjął już kroki zmierzające do usunięcia z przepisów luki, która zezwala na omijanie zakazu. Aktualna ustawa przewiduje całą paletę wyłączeń. W niedzielę niehandlowe mogą działać przecież stacje paliw, apteki, cukiernie czy restauracje. Za ladą stać może też właściciel sklepu.

Dziś polski przedsiębiorca, jeśli chce otworzyć sklep w niedzielę, musi sam stanąć za ladą. A sieć handlowa może się otworzyć w niedzielę pod pretekstem działalności pocztowej. Poza tym, dla pracowników wolna niedziela jest wielką wartością - Alfred Bujara, szef handlowej Solidarności. ©©



Zdjęcie z otwarcia Biedronki w Ustce, teraz aż trzy punkty tej sieci w kurorcie będą... „placówkami pocztowymi”



Powiat słupski Motocyklista wjechał w samochód

- Około godziny 11:50 otrzymaliśmy zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Saborze. Pracujący na miejscu policjanci ustalili wstępnie, że 52-letni kierujący motocyklem marki Honda nie zachował ostrożności i najechał na tył samochodu osobowego marki Renault, kierowanego przez 36-letniego mieszkańca powiatu słupskiego. W wyniku tego zdarzenia motocyklista został przewieziony do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi. Na miejscu nie występują utrudnienia w ruchu - informuje sierż. sztab. Michał Sobiesiak z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. (WN)

©©

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że zmarła
Nasza Koleżanka

Irena Koterba

wieloletni Radca Prawny.

Wyrazy serdecznego współczucia

Koledze radcy prawnemu

Szymonowi Koterbie

oraz Rodzinie i Bliskim

składają

Dziekan, Rada i radcowie prawni
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Koszalinie

0010216498

Tu kierowcy zapominają o zasadzie prawej ręki



FOT. LUKASZ CAPAR



FOT. LUKASZ CAPAR

Skrzyżowanie równorzędne, bez znaków. Pierwszeństwo ma ten, jadący z prawej strony

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Słupsk

Do niebezpiecznych sytuacji dochodzi na skrzyżowaniu dróg wewnętrznych pomiędzy sklepem Jysk, a siedzibą Vectry w Słupsku. Jest to strefa ruchu, która nie ma pionowych ani poziomych znaków, a więc kierowcy powinni przestrzegać zasady prawej ręki.

O tym, że w tym miejscu dochodzi do niebezpiecznych i nerwowych sytuacji poinformował nas mieszkaniec w bloku przy ulicy Szczecińskiej czytelnik.

- Skrzyżowanie na drodze wewnętrznej, oznaczone jako

strefa ruchu, równoległej do ul. Szczecińskiej i sklepu Jysk, stało się niebezpiecznym miejscem dla kierowców. Samochody nadjeżdżające od strony ulicy Xawerego Dąnikowskiego, jadące prosto przez skrzyżowanie w drogę jednokierunkową, która jest wyjazdem na główną ulicę Szczecińską, w większości przypadków nie zwracają uwagi na pierwszeństwo - tłumaczy czytelnik. Czy nie powinien tam stanąć jeden ze znaków ostrzegawczych np. znak ustęp pierwszeństwa przejazdu albo ostrzegający o skrzyżowaniu równorzędnym? - pyta na koniec.

Oznaczenie dróg wewnętrznych znakiem D-52 jako strefy ruchu nakazuje na takich drogach stosować się do ogólnie obowiązujących przepisów ruchu drogowego,

czyli między innymi wspomnianej zasady prawej ręki. Miejski inżynier ruchu, Anna Kowalczyk, odpowiada na pytanie, czy dodatkowe oznakowanie skrzyżowania jest zasadne.

- Na połączeniu drogi wewnętrznej wzdłuż ulicy Szczecińskiej z drogą wewnętrzną za sklepem Jysk obowiązuje zasada prawej ręki. W takiej sytuacji kierujący pojazdem jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Jest to podstawowa reguła, którą wykorzystuje się w ruchu drogowym dla określenia pierwszeństwa przejazdu. Skrzyżowania równorzędne są typowym rozwiązaniem stosowanym w obszarze osiedli. Taka organizacja ruchu wymusza ostrożną jazdę z ograniczoną prędkością. Nieznajomość przepisów ruchu drogowego nie może być podstawą do wprowadzania zmian w organizacji ruchu. Brak oznakowania ostrzegawczego o skrzyżowaniu równorzędnym jest spójny z obowiązującym oznakowaniem wewnątrz osiedla - tłumaczy Anna Kowalczyk.

Przypomnijmy, że oznakowanie drogi wewnętrznej jako strefy ruchu pozwala funkcjonariuszom policji oraz straży miejskiej podejmować swoje czynności służbowe, np. wystawiać mandaty za nieprawidłowe parkowanie lub łamanie przepisów ruchu drogowego, czyli chociażby wymuszanie pierwszeństwa. ©GP

Dodatek covidowy dla personelu niemedycznego w Słupsku?

Służba zdrowia

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Skomplikowane procedury i niewypłacone środki. Personel niemedyczny szpitala czeka na obiecane pieniądze w ramach tak zwanego dodatku covidowego. Pracownicy liczą na należne im pieniądze, a szpital zapewnia, że dokłada starań.

- 15 lipca minął termin, w który według zapewnień mieliśmy otrzymać obiecane nam pieniądze - mówi jedna z pracownic niemedycznych szpitala wojewódzkiego w Słupsku. - Początkowo dodatek miał zostać uregulowany do końca czerwca, później termin przedłużono. Nie wiem, kiedy mogę spodziewać się obiecanych nam przecież środków.

Mowa o dodatku covidowym zagwarantowanym przez rząd jeszcze w czerwcu w wysokości pięciu tysięcy złotych. Trzeba jednak spełnić kilka warunków, aby go otrzymać. Kryteria to m.in. praca w warunkach bezpośredniego kontaktu z pacjentami

z podejrzeniem lub zakażeniem wirusem Covid-19 w szpitalach II i III stopnia, jednostkach systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego lub izbach przyjęć. Do dodatku kwalifikują się też osoby pracujące w laboratoriach, z którymi NFZ zawarł umowę o wykonywanie testów diagnostycznych RT-PCR. Nadzwyczajny warunek to wykonywanie pracy w pandemicznych warunkach przez co najmniej 21 dni.

- Dodatki nie zostały jeszcze wypłacone, bo szpital nie otrzymał na ten cel jeszcze pieniędzy z NFZ - tłumaczy Marcin Prusak, rzecznik Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku. - Trwa kompletowanie dokumentacji, potrzebnej do stwierdzenia komu dodatek się należy, a komu nie. Nie wszystkie firmy współpracujące z nami, których pracownikami jest personel niemedyczny, przesłały do Szpitala kompletną dokumentację. Przedkładamy starania, aby sprawę załatwić jak najszybciej, ale ograniczają nas skomplikowane procedury.

Tymczasem analogicznych problemów nie ma w sąsiednim Koszalinie. ©GP



Mowa o dodatku covidowym zagwarantowanym przez rząd jeszcze w czerwcu w wysokości pięciu tysięcy złotych

AUTOPROMOCJA

0010193741

Wybieramy najlepszy sklep i usługę lata!

Zgłoś się i weź udział w naszym plebiscycie!

Dla laureatów

I miejsca - kampania reklamowa o wartości **ponad 18 tys. złotych netto!**

II miejsca - kampania reklamowa o wartości **ponad 13 tys. złotych netto!**

III miejsca - kampania reklamowa o wartości **ponad 7 tys. złotych netto!**

Zgłoszenia przyjmujemy do 21 lipca.

Szczegóły akcji na stronie slupsk.naszemiasto.pl

Kontakt: Paweł Świątkowski, tel. 697770202, pawel.swiatkowski@polskapress.pl



Remont Czajki będzie słono kosztował. Wydano już 220 mln zł

Warszawa

Michał Skorupka
redakcja@polskatimes.pl

MPWiK w Warszawie wydało prawie 220 milionów złotych w związku z awariami układu przesyłającego ścieki do oczyszczalni „Czajka”, do których doszło w sierpniu 2019 i 2020 roku.

Blisko 220 milionów złotych kosztowało do tej pory Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie usunięcie skutków awarii kolektorów przesyłających ścieki do oczyszczalni „Czajka”, do których doszło w sierpniu 2019 i 2020 roku. Jak wskazuje Polska Agencja Prasowa, to ok. 50 milionów złotych więcej niż koszt budowy tunelu i rurociągu pod Wisłą w 2012 roku. Wspomniana inwestycja kosztowała 170 mln zł.

Po awarii w sierpniu 2019 r. MPWiK pokryło koszt prac polegających na demontażu ok. 100 metrów rur oraz montażu w ich miejsce nowych rur stalowych o takiej samej długości. Jednocześnie wykonano niezbędne prace konserwacyjne wewnątrz rurociągów. Koszt 46 mln zł netto - poinformowała w rozmowie z PAP zastępca rzecznika prasowego spółki Marta Pytkowska.

Usuwanie skutków drugiej awarii, do której doszło rok później, również były kosztowne. MPWiK wybudowało wówczas układ tymczasowy z dwoma rurociągami ułożonymi na mo-



FOT. SYLWIA DĄBORWA

Oczyszczalnia Czajka to jeden z problemów stolicy

ście pontonowym, który działał od 20 września 2020 r. do 13 grudnia 2020 r. i kosztował ok. 44,5 mln zł netto.

Jak wskazuje PAP, likwidacja instalacji w tunelu, która uległa uszkodzeniu, będzie kosztowała miejskie wodociągi i kanalizację ponad 21 milionów złotych. Jak dotąd nie ujawniono informacji, jaką kwotę spółka zapłaci za projekt i odtworzenie instalacji.

Prace nad budową alternatywnego układu transferu ścieków prowadzone są etapowo. Jak dotąd, koszty poniesione w związku z wykonaniem pierwszego z rurociągów szacuje się na 35,5 mln zł netto. Spółka podpisała także umowę na budowę drugiego rurociągu za 31 milionów złotych netto.

Lista wydatków „na Czajkę” nie jest jeszcze zamknięta.

Ultimatum KE dla Polski. Czy grożą nam kary finansowe?

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

Warszawa

Ultimatum KE dla Polski obowiązuje do 16 sierpnia 2021 r. Spór dotyczący kompetencji organów UE a prawem krajów członkowskich trwa w najlepsze.

Komisja Europejska daje Polsce czas do 16 sierpnia 2021 r. na informację, czy Polska podporządkuje się do orzeczenia TSUE. W przeciwnym wypadku grozi nam karami finansowymi.

- Wysłaliśmy do Polski list z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób stosuje środki tymczasowe i niedawne orzeczenie TSUE w celu ochrony niezawisłości sędziowskiej - poinformowała we wtorek wieczorem szefowa KE Ursula von der Leyen. Jak dodała „KE nie zawaha się skorzystać ze swoich uprawnień wynikających z traktatów”.

Komisja Europejska dała rządowi czas na pisemną odpowiedź. Polska musi to zrobić do 16 sierpnia. Urzędnicy KE mówią o zawieszeniu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zgodnie z wyrokiem TSUE w Luksemburgu. Jest możliwe, że Polska do tego czasu zadeklaruje, że coś w tej sprawie zrobi. Zdaniem urzędników byłby to krok w dobrą stronę.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Szefowa KE Ursula von der Leyen i premier Mateusz Morawiecki spotkali się kilka razy. Nie zabrakło uśmiechów

Niedostosowanie się do ządania grozi Polsce sankcjami. Jeśli KE uzna, że rząd Polski niedostatecznie wywiązał się z ządania, komisja wysłała pozew do TSUE z prośbą o zastosowanie środków tymczasowych.

Jakie to środki? To kary finansowe za każdy dzień zwłoki w niewykonaniu orzeczenia TSUE. Oczywiście TSUE będzie mieć czas na rozpatrzenie wniosku KE o nałożeniu kary. Postępowanie takie podlega określonej procedurze.

Na tym przykładzie widać spór dotyczący kompetencji organów UE a prawem krajów członkowskich. Ten konflikt dwóch porządków prawnych

co jakiś czas dotyka Polski czy choćby Węgier.

Jeśli polski Trybunał Konstytucyjny stwierdzi wyższość prawa krajowego nad unijnym, krytycy obawiają się poważnych konsekwencji dla UE - napisał ostatnio niemiecki dziennik „FAZ”. Dziennik obawia się nawet, że może to doprowadzić do wyjścia Polski z Unii Europejskiej.

Trybunał Konstytucyjny ogłosił przerwę w rozprawie dotyczącej wyższości prawa krajowego nad unijnym do 14 sierpnia 2021 r. Jeśli tego dnia TK ogłosi swój wyrok, rząd będzie miał mało czasu na skonstruowanie odpowiedzi. Może

się zdarzyć, że do ultimatum wyznaczonego Polsce przez KE nie poznamy orzeczenia TK w tej bardzo ważnej sprawie.

Komisarz ds. sprawiedliwości Didier Reynders, nawiązując do podejmowanych w Polsce decyzji, powiedział w wywiadzie dla „Financial Times”, że mogą one stworzyć „prawdziwe zagrożenie dla całej architektury naszej Unii”. Powołał się przy tym także na wyrok niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Europejskiego Banku Centralnego, w którym niemiecki trybunał nie uznał decyzji TSUE.

- Jeżeli tego nie zastopujemy, to państwa członkowskie UE uzyskają coraz więcej możliwości podważania zasady wyższości prawa unijnego i kompetencji TSUE - ostrzegł Didier Reynders.

Krytycy zarzucają Komisji Europejskiej, że nie skorzystała do tej pory z możliwości wniesienia do TSUE wniosku o nałożenie na Polskę kar finansowych, jeśli w dalszym ciągu nie będzie się stosowała do orzeczeń sądu unijnego. Tym razem więc KE, w zależności od zadowolającej Komisję odpowiedzi Polski, może zdecydować się na wniosek do TSUE o nałożenie kar finansowych na nasz kraj.

Przypomnijmy, że mechanizm praworządności KE wobec Polski po raz pierwszy zastosowała już w 2016 roku.

Z KRAJU



FOT. ADAM JANKOWSKI

Warszawa
Prof. Marcin Wiącek
Rzecznikiem Praw Obywatelskich

Senat większością 93 głosów „za” wybrał prof. Marcina Wiąckę na RPO. - Od początku mojej aktywności naukowej prezentowałem i nadal popieram pogląd o prymacie naszej konstytucji nad wszelkimi umowami międzynarodowymi - powiedział w środę w Senacie jeszcze jako kandydat na rzecznika praw obywatelskich. Kandydat odpowiadał też na szczegółowe pytania członków Izby Wyższej. Uroczyste słuchanie w Sejmie jeszcze w tym tygodniu. (AIP)

Warszawa

Patoinfluencer usłyszał zarzut za wypadek

Patryk D. usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę w centrum Warszawy. Ustalono, że kierowca porsche miał zatrzymane prawo jazdy. Prokuratura chce aresztu dla kierowcy. Do wypadku doszło 18 lipca 2021 r. przy ul. Marszałkowskiej 104. Śmierć poniósł przechodzący przez jezdnię niepełnosprawny pieszy. (AIP)

Stalowa Wola

Sprawa tragedii
pod obserwacją policji

37-letni Grzegorz G., na którym ciąży prokuratorski zarzut spowodowania pod wpływem alkoholu śmiertelnego wypadku w Stalowej Woli, w którym zginęła mama i ojciec dwójki dzieci, wciąż przebywa w stalowowolskim szpitalu pod całonocną obserwacją policji. To kwestia najbliższych dni, by został przewieziony do Aresztu Sledczego przy ulicy Montelupich w Krakowie. (AIP)

Pierwszy śmigłowiec AW101 dla Marynarki Wojennej RP już lata

Warszawa

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

Pierwszy śmigłowiec AW101 (ZR285) Polskiej Marynarki Wojennej wykonał swój pierwszy lot na terenie firmy Leonardo w Yeovil w Wielkiej Brytanii.

Lot uwzględnił testy funkcjonalne głównych systemów płatowca, systemu sterowania, ponadto przeprowadzono kontrolę obsługi silnika w celu sprawdzenia zakresu prędkości śmigłowca. Obwiednia lotu zostanie teraz otwarta dla dalszych testów, aby zbadać zamówione i zamontowane na śmigłowcu wyposażenie dla realizacji misji.

Cztery AW101 dla Brygady Lotnictwa Morskiego wyposażone będą w najnowocześniejsze systemy, m.in. autopilota z trybami SAR, system transmisji danych, system nawigacji taktycznej oraz systemy ochrony i obrony pasywnej i aktywnej. Ponadto AW101 wyposażone



FOT. LEONARDO

ZR285, czyli pierwszy śmigłowiec dla Polski, już lata. Na razie trwają testy w Wielkiej Brytanii

będą w radiostację taktyczną, radar rozpoznawczy, radionamiernik, głowicę obserwacyjną i transponder. Będą również wyposażone w pokładowy karabin maszynowy 12,7 mm.

szere systemy, m.in. autopilota z trybami SAR, system transmisji danych, system nawigacji taktycznej oraz systemy ochrony i obrony pasywnej i aktywnej. Ponadto AW101 wyposażone

Kontrakt na dostawę 4 maszyn AW101 dla Marynarki Wojennej RP został podpisany w kwietniu 2019 roku w zakładach PZL-Świdnik, będących częścią Leonardo Helicopters. Podpisano również umowę offsetową, której beneficjentem są Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 (WZL-1) w Łodzi, tworzące centrum wsparcia eksploatacji śmigłowców.

Drugim beneficjentem kontraktu offsetowego jest Centrum Morskich Technologii Wojskowych Politechniki Gdańskiej.

Leonardo ma świadczyć pomoc techniczną przez 10 lat, a PZL-Świdnik jest głównym wykonawcą programu dla Marynarki Wojennej.

- Lot stanowi nie tylko kulminację procesu projektowania i produkcji, ale także początek fazy dokładnych testów rozwojowych śmigłowca - powiedział Miles Barnett, starszy pilot testowy z zakładów w Yeovil.

Śmigłowiec AW101 jest już w służbie w niektórych krajach NATO: Włoszech, Wielkiej Brytanii, Kanadzie czy Danii.

Pamiętnik Harry'ego przyćmi platynowy jubileusz królowej?

Londyn

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Książę Harry pisze potajemnie pamiętnik. Jego publikacja zbiegnie się z planowanymi czterodniowymi obchodami platynowego jubileuszu panowania Elżbiety II. Królowa jest wściekła na wnuka.

Zapowiada się najbardziej wybuchowa książka dekady. Chodzi o brytyjskiego księcia Harry'ego, który od prawie roku potajemnie pisze pamiętnik, a prawa do niego sprzedał już wydawnictwu Penguin Random House.

Wtajemniczeni mówią, że Harry - którego „rozwód” z brytyjską rodziną królewską postawił tę instytucję na głowie i wywołał burzę po obu stronach Atlantyku - pracuje nad książką ze znanym ghostwriterem J.R. Moehringerem.

Rękopis miał być oddany wydawnictwu w sierpniu, ale ponieważ życie Harry'ego i jego żony Meghan Markle jest wciąż bardzo aktywne, termin przesunięto do października. Nieoficjalnie mówi się, że pierwszy szkic jest prawie całkowicie gotowy.

- Piszę nie jako książkę, którym się urodziłem, ale jako człowiek, którym się stałem - zawarł Harry w oświadczeniu po tym, jak pojawiły się pierwsze informacje o powstającej książce. - Mam nadzieję, że opowiadając

moją historię - wzloty i upadki, błędy, wyciągnięte wnioski - mogę pomóc pokazać, że bez względu na to, skąd pochodzimy, łączy nas więcej niż nam się wydaje.

- Jestem głęboko wdzięczny za możliwość podzielenia się tym, czego nauczyłem się w ciągu całego mojego życia, i podekscytowany tym, że ludzie przeczytają relację z pierwszej ręki, która jest dokładna i całkowicie prawdziwa - dodał.

Notka wydawcy mówi: „W intymnym i serdecznym wspomnieniu jednej z najbardziej fascynujących i wpływowych postaci świata naszych czasów, książę Harry po raz pierwszy podzielił się informacjami z doświadczeń, przygód, strat i lekcji życia, które pomogły go ukształtować”.

Książka obejmie jego życie od dzieciństwa do dziś, w tym jego oddanie służbie, służbę wojskową, która dwukrotnie zawiadła go na front w Afganistanie, oraz radość, jaką odnalazł w byciu mężem i ojcem. Obiecuje „uczciwy i urzekający portret osobisty”.

Reakcja brytyjskiego dworu była natychmiastowa. Pojawiły się informacje, że królowa wycofa zaproszenie dla Harry'ego i Meghan na swój platynowy jubileusz rządów, bo w Buckingham rośnie gniew z powodu planów księcia. To może ostatecznie przypieczętować zerwanie relacji dworu królewskiego z Harrym.

Katastrofalna powódź zbiera żniwo. Tysiące ofiar

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl



Pekin

Środkowe Chiny nawiedziła powódź, jakiej nie było od stu lat. Jest wiele śmiertelnych ofiar, musiano przenieść pacjentów ze szpitala, sto tysięcy osób ewakuowano. Z pomocą spieszy wojsko.

Tragiczna powódź w środkowych Chinach - w mieście Zhengzhou zginęło co najmniej 12 osób, około stu tysięcy ludzi ewakuowano z zagrożonego terenu. Dantejskie sceny rozgrywały się w zalanych wagonikach metra, kiedy ludzie brodzili w wodzie, czekając na ratunek. Rekordowe opady mają się utrzymać w najbliższych dniach.

Powodzią jest dotkniętych kilkanaście miast w prowincji Henan, w tym wspomniana stolica prowincji - Zhengzhou.

Prezydent Xi Jinping powiedział, że sytuacja jest bardzo poważna. Prowincja Henan, zamieszkała przez 94 miliony ludzi, wydała najwyższy poziom ostrzeżenia pogodowego. Władze nazwały powódzie wydarzeniem „raz na 100 lat”.

Pojawiły się doniesienia o ludziach porwanych przez



FOTOSTRAPIEST NEWS

Wielu Chińczyków znalazło się w pułapkach. Na szczęście wiele osób udało się uratować

wodę; fala powodziowa zgarbiła samochody, niszczyła domy. Kilka zapór i zbiorników osiągnęło stan krytyczny, do pomocy ściga się wojsko. Loty i kursowanie pociągów zawieszono. 700 pasażerów w Zhengzhou zostało uwięzionych w pociągu na co najmniej 40 godzin. Na krótki czas nie miał zasilania jeden ze szpitali w Zhengzhou, dlatego 600 ciężko chorych pacjentów zostało przeniesionych w inne miejsce.

Zapora uszkodzona przez burzę

W zaporze w mieście Luoyang nastąpił wyłomu o długości 20 metrów po tym, jak została ona uszkodzona przez burzę. Żołnierze czuwają na tym terenie - z oświadczeń wojska

wynika, że konstrukcja może runąć w każdej chwili.

W Zhengzhou materiał wideo pokazywał pasażerów w zalanych wagonach metra z wodą sięgającą im ramion. Widziano ratowników ciągnących ludzi w bezpieczne miejsce za pomocą lin, inni zaś stawali na siedzeniach, próbując utrzymać się nad wodą. Nie wiadomo, ile osób pozostaje w pułapce; do tej pory ocalono setki.

Wiele osób zwróciło się o pomoc za pomocą mediów społecznościowych. „Woda zalewa nas. Nie możemy już mówić” - alarmowali pasażerowie, którzy znaleźli się w pułapce i w końcu zostali uwolnieni przez strażaków.

Inni alarmowali o mieszkańcach miasta Sishui, którzy

utknęli na dachach, i dodawali, że nie potrafią pływać.

Powódź zdominowała chińskie media społecznościowe.

Ludzie odcięci od kontaktu ze światem

27-letni mieszkaniak tak relacjonował BBC: W Zhengzhou nie miałem wody, prądu ani internetu. Dopiero rano odzyskałem kontakt ze światem zewnętrznym. Nigdy w życiu nie widziałem tyle deszczu. Padało przez godzinę i wszystko stało się zupełnie białe. Nie można było przez ścianą wody nic zobaczyć. Na drogach jest jeszcze dużo wody, ale powoli opada.

W ciągu trzech dni w Zhengzhou spadło tyle wody, ile normalnie notuje się w ciągu roku. Mówi się, że rekordowe deszcze wywołały zmiany klimatu. Zhengzhou, które zamieszkuje 12 milionów, leży nad brzegiem Żółtej Rzeki.

Naukowcy ostrzegają, że budowa tam zaostrzyła problemy związane ze zmianami klimatycznymi w chińskiej strefie powodziowej. Połączenia między rzekami i jeziorami zostały przerwane i zakłócenia powstały na równinach, które kiedyś pochłaniały większość letnich opadów w regionie.

Naukowcy przewidują więcej takich ekstremalnych zjawisk pogodowych w przyszłości.

REKLAMA

0710184283



NOWY NUMER

nasza HISTORIA



Romuald Rajs Bury

Czy bohater z Wileńszczyzny zasłużył na miano bezwzględnego mordercy?

Pytaj w kioskach i salonach prasowych



Dixie Raid Old Mobile - jazz i auta

Rajmund Welnic
rajmund.welnic@gl24.pl



Kołobrzeg

Po pandemicznej przerwie wraca kolejna impreza - tym razem Dixie Raid Old Mobile zawita głównie do Bornego Sulinowa. Co nie znaczy, że muzyka i automobile nie zawiatają do Szczecinka. Organizatorzy zapraszają w ten weekend (24-25 lipca).

To już szósta edycja znanej mieszkańcom powiatu szczecińskiego imprezy Dixie Raid Old Mobile. To znakomite połączenie dobrej muzyki, czyli tradycyjnego nowoorleańskiego jazzu, i dawnej motoryzacji.

- Z kolejnej edycji cieszą się jednak nie tylko melomani i miłośnicy starych samochodów, ale również wszyscy ci, którzy w czasie trwającej pandemii zdążyli stęsknić się za różnego rodzaju wydarzeniami kulturalnymi - mówi Piotr Rozmus, rzecznik prasowy szczecińskiego starostwa, które dotuje wydarzenie. - Tegoroczna od-



Dixie Raid Old Mobile to połączenie dobrej muzyki, czyli tradycyjnego nowoorleańskiego jazzu i dawnej motoryzacji

słona Dixie Raid Old Mobile w większości odbędzie się w Bornem Sulinowie.

Dixie Raid Old Mobile zacznie się w sobotę (24 lipca) o godz. 10.30 zbiórką pojazdów koło ratusza w Bornem Sulinowie. Stąd parada aut z muzy-

kami przejdzie ulicami miasta. Około godz. 13 rajdowicze spodziewani są w Szczecinku. O godz. 14 zapraszają na Mysią Wyspę, gdzie odbędzie się pokaz aut i prelekcja na ich temat. Wszystko w rytmach jazzu. Po południu kolumna rajdowa

wraca do Bornego, gdzie uczestnikom zostaną wręczone puchary starosty i burmistrza. Będzie okazja przejechać się retro-samochodami i wysłuchać opowieści ich właścicieli. Dzień o godz. 19 zwieńczy koncert zespołu Dixie Band.

Z kolei w niedzielę (25 lipca) od godz. 11 w okolicach muszli koncertowej w szczecińskim parku staną pojazdy Dixie Raid Old Mobile. Impreza zakończy się oficjalnie w południe wręczeniem dyplomów, pucharów i statuetek. ©

CZYTAMY



Książka na lato Francesca Gibbons: Gwiezdny zegar. Cienista Cma.

Imogen powinna być miłsza dla swojej młodszej siostry Marie. I dla chłopaka mamy. A już na pewno nie powinna przechodzić przez drzwi w drzewie, do których zaprowadziła ją dziwna srebrzysta cma. Ale z drugiej strony... Kto zawsze robi to, co powinien? Imogen i Marie zostają niespodziewanie uwięzione w magicznym królestwie, w którym nikt nie zachowuje się tak, jak powinien. Siostry walczą z czasem, uciekając przed potworami wyłaniającymi się po zmroku i szukając drogi powrotnej do domu. Z pomocą przychodzą im rozpierzchny książę, tańcząca niedźwiedzica, a nawet gwiazdy spoglądające na nie z góry... „Gwiezdny zegar” to wciągająca, ponadczasowa fantastyczna opowieść napisana w zaskakującym nowym stylu. (BS)

Dzisiaj projekcja filmu o Pani Mecenase

Słupsk

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza w czwartek, 22 lipca, na projekcję filmu Bogusława Matuszkiewicza „Adwokat Solidarności”.

Projekcja filmu o mecenas Annie Boguckiej-Skowrońskiej odbędzie się o godzinie 16 w sali wernisazowej Białego Spichlerza przy ul. Szarych Szeregów 12.

Film został zrealizowany dzięki stypendium Marszałka Województwa Pomorskiego. Poświęcony jest działalności zawodowej, społecznej i politycznej słupskiej adwokatki mec. Anny Boguckiej-Skowrońskiej, działaczki NSZZ „Solidarność”, która w latach 80. w kilkudziesięciu procesach broniła czołowych działaczy związku, m.in. L. Wałęsę, A. Walentynowicz, B. Lisę, Z. Romaszewskiego i innych. W III RP była senatorem przez trzy kadencje, aktywnie

włączając się w tworzenie nowego prawa i zmiany w sądownictwie (była sędzią Trybunału Stanu i członkiem KRS). Opowieść o bohaterce filmu wpleciona została w szersze tło zdarzeń i przemian politycznych w latach 80. i 90. w Polsce i na Pomorzu dotyczących tworzenia się związku i jego roli w kształtowaniu nowego ustroju państwa.

Bogusław Matuszkiewicz jako dziennikarz zaczynający pracę w woj. słupskim 1 wrze-

śnia 1980 roku, a więc dzień po podpisaniu Porozumień Sierpniowych, również jako członek „Solidarności” w Rozgłośni PR w Koszalinie, dobrze zna tematykę związkową. Po latach uznał za swój obowiązek upamiętnić postać Pani Mecenase, a zwłaszcza jej bezkompromisową postawę i odwagę w czasach, kiedy nie było o nią łatwo. Stąd pomysł tego filmu, który stał się elementem obchodów 40. rocznicy Sierpnia '80. (MARA)

W SKRÓCIE

Słupsk

Spotkanie z pisarką Marią Dąbrowską zaprasza na spotkanie z Agnieszką Niezgoda, autorką książki pt. „Pan idealny” - w czwartek, 22 lipca, godz. 17, w Czytelni Główniej przy ul. Grodzkiej 3. Prowadzenie spotkania Danuta M. Sroka. Agnieszka Niezgoda - mieszkanka Warszawy, która dzieciństwo i młodość spędziła w Słupsku. Ze względu na ograniczenia pandemiczne liczba miejsc ograniczona. Wejściówki do odbioru w Pracowni Regionalnej MBP przy ul. Grodzkiej 3 w Słupsku. (MARA)

KSIĄŻKA NA LATO

Małgorzata Węglarz

Wszystko, co powinniśmy wiedzieć, zanim umrzysz

Pracownicy branży funeralnej w szczerych rozmowach z Małgorzatą Węglarz opowiadają o swojej codziennej pracy, a także o najtrudniejszych sytuacjach, z jakimi się zetknęli. W reportażu autorka rozmawiała między innymi z balsamistami, przedsiębiorcami pogrzebowymi, w tym z Panią Z Domu Pogrzebowego, mistrzami ceremonii świeczkowych, pracownikami hospicjum, towarzyszącą w żałobie... (BS)

XX Mistrzostwa Polski w Wyplukiwaniu Bursztynu

Ustka

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl

Już dzisiaj, 22 lipca, na sektorze sportowym plaży wschodniej w Ustce będą miały miejsce zawody w wyplukiwaniu bursztynu. Odbędzie się też impreza towarzysząca.

Zawody odbędą się w czterech kategoriach: dzieci od 8 do 14 lat, kobiet, mężczyzn oraz w kategorii open. Każda kategoria - poza kategorią open - będzie

mogła liczyć maksymalnie 45 uczestników, którzy podzieleni zostaną na trzy piętnastoosobowe grupy. Każda grupa wystartuje samodzielnie i ruszy na poszukiwania bursztynu na wyznaczonym przez organizatorów terenie. Na zbieranie bursztynu zawodnicy będą mieli trzy minuty. Następnie wyplukany w misce bursztyn wkładany będzie do kubeczków i komisyjnie ważony. W każdej kategorii troje najlepszych uczestników otrzyma nagrody w postaci statuetek i na-

groda rzeczową przygotowaną przez Muzeum Bursztynu w Ustce.

Po ceremonii wręczenia nagród w kategorii mężczyzn zaprosimy wszystkich do zabawy w otwartej kategorii zbierania bursztynu - ile znajdziesz, tyle zabierzesz - mówi Natalia Foryś z usteckiego OSiR-u. - Zakopimy również 22 paczki z bursztynem i przygotujemy dla uczestników mapę ze wskazówkami - dodaje.

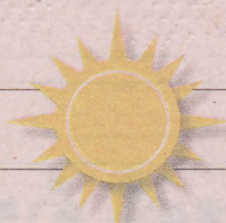
Zapisy na zawody rozpoczną się dzisiaj o godzinie 11

w biurze zawodów w białym namiocie na sektorze sportowym plaży wschodniej w Ustce. Zawody rozpoczną się o godzinie 12 w kategorii dzieci. O godzinie 12.30 wystartują kobiety, o 13 mężczyźni, a około godziny 13.30 wszyscy chętni.

O godz. 13.30 na Promenadzie Nadmorskiej przy scenie znaleziony podczas zawodów bursztyn będzie można oszlifować. Z kolei o godz. 21.30 w wykonaniu Eryka Popkiewicza odbędzie się pokaz „Bursztyn. Ogień i Magia”. ©



Do biegu, po bursztyn, start!



Festiwal podróżniczy na zamku w Bytowie

Sylvia Lis
sylvia.lis@gp24.pl



FOT. OLEK KNITTER

Zaproszenia

Mieszkańcy regionu i turyści będą mieli okazję zasmakować wielokulturowości i wspólnie ją celebrować. Wraz z podróżnikami z całej Polski poznają najdalsze zakątki świata.

Festiwal podróżniczy „Wielokulturowe dni podróży – otwarty Bytów” już trzeci raz zagości w Bytowie. W programie prezentacje podróżnicze ze zdjęciami i filmami oraz warsztaty i zabawy dla najmłodszych, pokaz filmu podróżniczego, koncerty muzyki oraz kiermasz książek podróżniczych.

Piątek, 23 lipca, zamek

Godz. 18-19 - Wywiad na scenie Wywiad z autorami książek podróżniczych Lilianą Poszumską i Arkadiuszem Wójcikiem oraz ich córką Gabrysią („Kamperem do Hiszpanii”), a także z rodziną Łopacińskich („a la kamperem po Francji”).
19.15 - 20.15 Koncert.

Sobota, 24 lipca

Sala portretowa zamku: 14-14.45 - Anita Pogorzelska - Prze-

kracząc granice cywilizacji - ostatni kanibale (Papua).

15-15.45 - Magdalena Brzezińska - Magia północno-wschodnich Indii.

16-16.45 - Jarosław Lis i Marek Dittmann - Wyprawa na Ararat 5137 m.

17-17.45 - Katarzyna Świerczyńska - Nie całkiem Dzikie Zachód, czyli mamuty, wioska fryzjerów i 50 tys. długopisów.

18-18.45 - Dariusz Metel - Podróż nie tylko po jeden uśmiech - Filipiny.

Scena na dziedzińcu: 19-19.45 - Wywiad z autorem książki Borysem Tynką - „Odessa dla romantyków”.

20-20.45 - Pokaz kulinarny z degustacją.

21-21.45 - Film o wyprawie 5 tys. km rosyjską koleją i 500 km marszem przez Ural Polarny

do opuszczonej kopalni molibdeny na Syberii.

Niedziela, 25 lipca

Scena na dziedzińcu: 12-12.45 - Eliza Łopacińska, autorka serii książek „Zabrałam brata dookoła świata” - prezentacja o wyprawie dookoła świata z dwójką dzieci.

13-13.45 - Tomasz Dzielnicki i Przemysław Demków - Wyprawa na Alaskę.

14-14.45 - Paulina Walczak-Matla i Maciej Matla - Japonia okiem nieokrzęsanego gajjina, czyli dwa lata odkrywania Kraju Kwitnącej Wiśni.

15-15.45 Edyta i Rafał Miazga - Rzuć to wszystko i wyjedź.... do Nowej Zelandii.

16-16.45 - Celina Lisek-Lewicka - Etiopia - kraj w którym czas odmierza się inaczej.

17-17.45 - Wywiad z Cezarym Borowym, autorem książki „Spowiedź Hana Solo. Byłem przemytnikiem w Indiach”.

Przez wszystkie festiwalowe dni organizatorzy zapraszają na stoisko z książkami podróżniczymi autorstwa znanych polskich zdobywców i podróżników Marka Kamińskiego, Wojciecha Cejrowskiego, Elżbiety Dzikowskiej, Łucji Wojtki, Elizy i Wojciecha Łopacińskich, Mieczysława Bieńka-Hajzera, Katarzyny Kozłowskiej oraz innych.
©P

INFORMATOR

SANEPID

Stupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Stupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK 59 848 93 06;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Stupsk

„DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

JANTAR, ul. Grunwaldzka 27 a, tel.: 59 814 46 72

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr. Bernarda Sychty 3

Miastko

WRACAM DO ZDROWIA, ul. Dworcowa 3, tel.: 59 857 51 55

Człuchów

RODZINNA, ul. Długosza 5, tel.: 59 721 21 77

USŁUGI MEDYCZNE

Stupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Stupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kallia, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 849 5, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

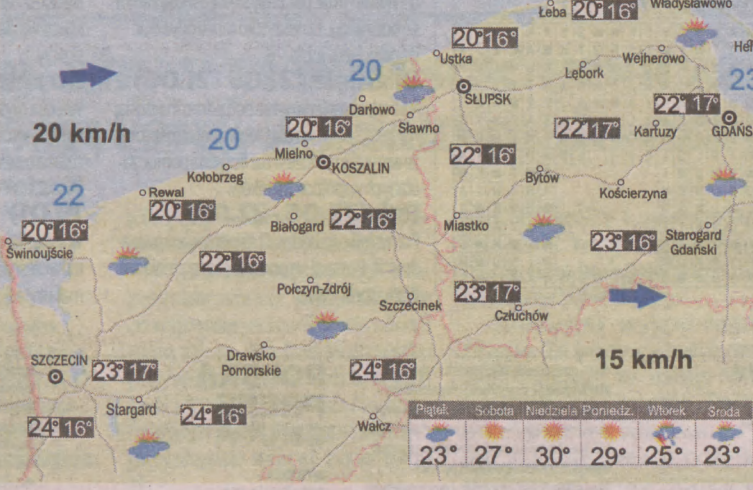
Winda i baldachim przy grobie.

POGODA

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 3-4
Kierunek wiatru W

1015 hPa



Pogoda dla Polski



Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Czwartek 22.07.2021

Nad Pomorze dociera łagodne i mniej wilgotne powietrze z zachodniej Europy. W ciągu dnia będzie dość pogodnie i bez opadów. Temperatura max wzrośnie do 20-24°C. Wiatr umiarkowany i słaby z zachodu. W nocy pogodnie i sucho. Jutro zachmurzenie małe i nie powinno padać. Temperatura max do 22-25°C. Wiatr z pld-zach., słaby. W weekend dotrze do nas suche i gorące powietrze zwrotnikowe.

LEGENDA

- ☀ pogodnie
- ☁ zachmurzenie umiarkowane
- ☔ przelotny deszcz
- ☔ przelotne deszcze i burza
- ☁ pochmurno
- ☁ mgła
- ☁ ciągły deszcz
- ☁ ciągły deszcz i burza
- ☁ przelotny śnieg
- ☁ ciągły śnieg
- ☁ przelotny śnieg z deszczem
- ☁ ciągły śnieg z deszczem
- ☁ mgła
- ☁ marznąca mgła
- ☁ śliska droga
- ☁ marznąca mżawka
- ☁ marzący deszcz
- ☁ zamieć śnieżna
- ☁ opad gradu
- ☁ kierunek i prędkość wiatru
- ☁ 19° temp. w dzień
- ☁ 11° temp. w nocy
- ☁ 15° temp. wody
- ☁ 112 cm grubość pokrywy śnieżnej
- ☁ 1011 hPa ciśnienie i tendencja
- ☁ smog

AUTOPROMOCJA



Nie przegap
piątku.
Kup gazetę
z dodatkiem
Tele Program



gp24.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

PLOTKI

Piróg - Nowakowska: nie ma konfliktu

Kilka dni temu paparazzi przytłapali na ulicach Warszawy Idę Nowakowską z dzieckiem w wózku na spacerze. Prezenterka spotkała się z Michałem Pirógiem – i zażarcie dyskutowali. Media sugerowały, że para tancerzy kłóciła się ze sobą. Tymczasem nic z tego. - My się z Idą lubimy. Zawsze doceniamy jej pasję do tańca i to, jak się rozwija. Rozumiem, że przez jej pracę w TVP ludzie doszukują się między nami konfliktu. Nie ma go - powiedział Piróg w „Fakcie”.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

**Maffashion buduje dom**

Kiedy modowa blogerka i Sebastian Fabijański zostali rodzicami, zaczęli budowę domu. Prace są na finiszu. „We wnętrzach mają królować brązy, beże i szarości. Wystrój będzie nieco surowy, ale klimatu dadzą rośliny i designerskie oświetlenie” - opisuje Pudelek. W domu ma być gabinet aktora i rapera oraz przestronna garderoba influencerki. Na zewnątrz jest już ogród. Będzie się tam znajdował domek z piaskownicą dla synka pary.

Maja Hyży pokazała bliźnię

Piosenkarka dzieli się od dawna intymnymi szczegółami ze swego życia na Instagramie. Niedawno zamieściła zdjęcie, na którym widać, że ma rozległą bliźnię na udzie. Napisała przy tym, że jest ona pamiątką z czasów, kiedy była nastolatką i toczyła walkę na śmierć i życie. „Dziś dumnie spoglądam na swoje bliźnię, bo są oznaką mojego zwycięstwa” - podsumowała te refleksje.

TALENT-SHOW



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Roksana Węgiel została prowadzącą

Szesnastoletnia piosenkarka wygrała niedawno show „Dance, Dance, Dance”. Nic dziwnego, że TVP zaproponowało jej udział w innym tego typu programie. Roxie będzie prowadzącą „You Can Dance. Nowa generacja”. To talent-show dla dziecięcych tancerzy. - Bardzo się cieszę, jest tutaj precudowna atmosfera. Dzieci są przekochnane, przezdodne. Jest tutaj najlepiej na świecie - opowiada w internecie.

(GZL)

TV HIT

DOKUMENT

**Urodzone, by latać**

TVP 1 12:55
Nauka latania wymaga wysiłku. Niektórym ptakom zajmuje to dużo czasu. Pisklęta przepiórki dopiero po 11 dniach od urodzenia będą gotowe do samodzielnego latania.

FILM



FILM

**Błękitna fala**

TVN 7 21:00
Anne Marie przygotowuje się do zawodów w windsurfingu. Zakochuje się w chłopaku, który odrywa ją od treningów. Staje przed wyborem - wymarzona wygrana, czy osobiste szczęście.

FILM



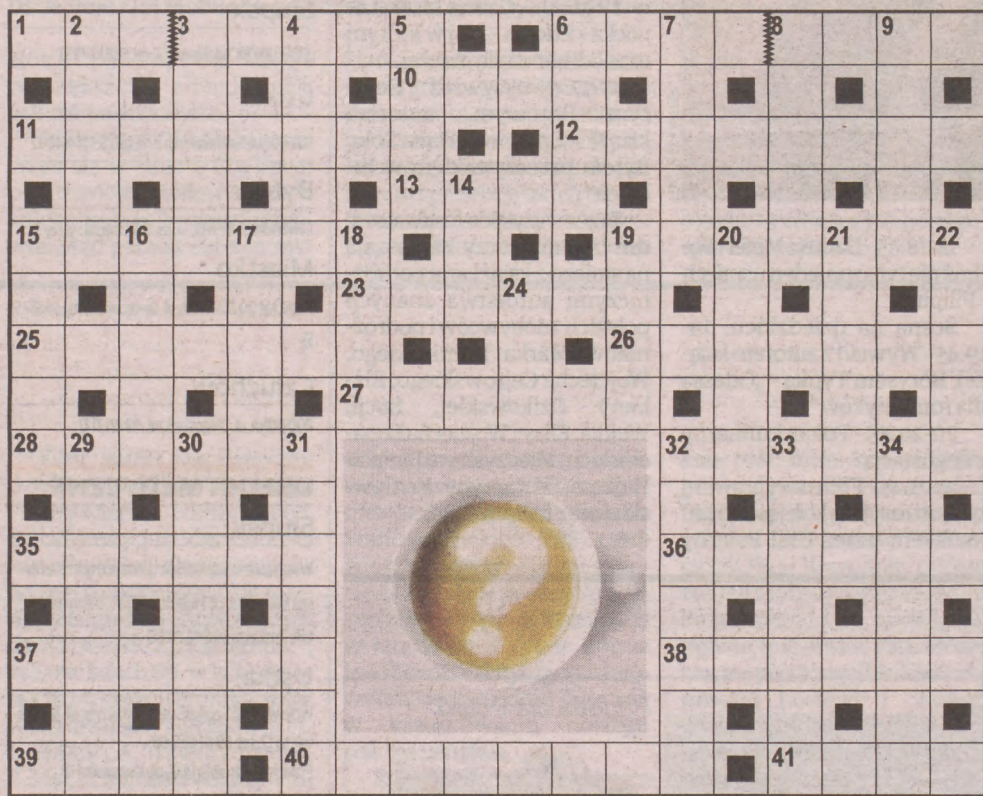
Krzyżówka nr 112

Pozioomo:

- 1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump”,
- 6) na twarzy – znamionuje pewność siebie,
- 10) efekt pracy człowieka,
- 11) pokarm bogów na Olimpie,
- 12) wróży z gwiazd,
- 13) wytwór pszczołej rodziny,
- 15) za patrona ma świętego Floriana,
- 19) wartościowy rezultat,
- 23) ukryta drwina, szyderstwo,
- 25) część rzeki o szybkim nurcie,
- 26) wykonana z paneli,
- 27) okno typowe dla gotyku,
- 28) mięksiszowa lub tłuszczowa,
- 32) Maciej, bogaty gospodarz z „Chłopów”,
- 35) rywalizowała ze starożytnymi Atenami,
- 36) pieśczożliwie o małym dziecku,
- 37) popularna miejscowość wypoczynkowa,
- 38) ogrom pracy i obowiązków,
- 39) Zygmunt III ..., król Polski,
- 40) dowód transakcji handlowej,
- 41) chroni szyję przed chłodem.

Pionowo:

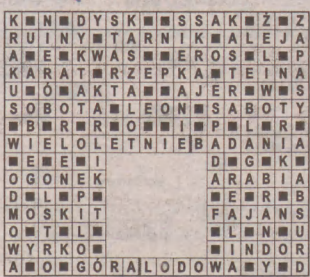
- 2) głęboka woda jeziora,
- 3) wielka liczba ludzi,
- 4) geograficzna lub jednostkowa,
- 5) barkowy albo łokciowy,
- 6) maszyna do cięcia kłód,
- 7) przenośnie: zamknięta, odizolowana społeczność,
- 8) bywają siarczyste zimą,
- 9) córka mitycznego Tantala,



- 14) narząd wzroku,
- 15) złot na Łysej Górze,
- 16) największe państwo świata,
- 17) zupa z kielbasą i jajkiem,
- 18) czerwone serduszek w talii kart,
- 19) materiał do krycia dachów,
- 20) komedia sensacyjna z Robertem Redfordem,
- 21) ślady żubrów na śniegu,
- 22) pierwsza w pociągu pośpiesznym,

- 24) budowniczy biblijnej arki,
- 29) szczelnie zamykana część statku kosmicznego,
- 30) podawana przed zabiegiem operacyjnym,
- 31) urządzenie do odtwarzania płyt winylowych,
- 32) niewielki instrument perkusyjny,
- 33) coś rzadkiego i cennego,
- 34) brak niepodległości, suwerenności.

Rozwiązanie nr 111

**To tylko seks**

POLSAT 21:05
Jamie (Mila Kunis) poznaje Dylana z Los Angeles, którego namawia na przeprowadzkę do Nowego Jorku. Szybko się zaprzyjaźniają i, jako wrogowie romantycznej miłości, postanawiają spróbować związku bez zobowiązań.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

W Twoim otoczeniu da się dzisiaj wyczuć napięcie, które po południu może stać się zarzewiem konfliktu.

Ryby (19.02 - 20.03)

To wyjątkowy dzień dla Ryb. Czegokolwiek dotkniesz, zamienisz w złoto. Tylko pozazdrościć. Ale uważaj, żeby nie przesadzić z ryzykiem.

Baran (21.03 - 19.04)

Ktoś znajomy wprowadzi Cię dzisiaj w osłupienie swoim niekonwencjonalnym zachowaniem.

Byk (20.04 - 20.05)

Ktoś będzie dzisiaj przywiązywał dużą wagę do Twoich słów. Dwa razy się zastanów, zanim się odezwiesz. Bo wszystko może odwrócić się przeciwko Tobie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Na brak obowiązków nie będzie można dzisiaj narzekać. Ale co to dla Ciebie - poradysz sobie ze wszystkim. Możesz też liczyć na pomoc zaufanych współpracowników.

Rak (22.06 - 22.07)

Pomysłowości będzie Ci dzisiaj można pozazdrościć. Postaraj się przerobić to na pieniądze. Warto spróbować.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzięki pomocy kilku osób uda Ci się rozwiązać problem, który spędzał Ci od dawna sen z powiek. Przy okazji dowiesz się, na kogo możesz liczyć.

Panna (23.08 - 22.09)

Łatwo Ci będzie dzisiaj przychodzić składanie różnego rodzaju obietnic. Ale nie przesadzaj z tym... Pamiętaj, że z obietnic trzeba się wywiązywać.

Waga (23.09 - 22.10)

Będzie dzisiaj okazja, aby nieco zwolnić tempo życia. Wykorzystaj to na swoje pasje i zainteresowania.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Będziesz dzisiaj osobą opanowaną, rzeczową i zżyliwą dla innych. Niektórych bardzo to zaskoczy.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wróć się myślami do przeszłości. Wspomnienia przywróci miłe spotkanie z dawno niewidzianą osobą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

W ostatniej chwili trzeba będzie dzisiaj zmienić wcześniejsze plany. Wywoła to u Ciebie małą irytację.

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl

Zastępcy redaktora naczelnego
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl
Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602240087
ssikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl
Dyrektor działu reklam
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl

Prenumerata, tel. 94 340 1114
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72
redakcja.gk24@polskapress.pl
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,
redakcja.gp24@polskapress.pl
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynietywa
PBC
Polskie Badania Czynietywa

Nakład Kontrolowany ZNDP

BIURO KONTROLNY
BIURO KONTROLNY

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Szkład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheniński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AWP
kontakt@aiwp24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

Rowerem wzdłuż brzegu Bałtyku Co ciekawego jest nad morzem?

Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@
polskapress.pl



Wybrzeże

Nadbałtycki szlak rowerowy Velo Baltica to - zwłaszcza w sezonie letnim - bardzo popularna trasa. Staje się coraz bardziej kompletna. Wystarczy przejazd stosunkowo krótkim odcinkiem, aby zobaczyć sporo atrakcji.

Udaliśmy się samochodem z zapakowanymi rowerami do Rewala, gdzie zaczynamy naszą przejażdżkę. Na początek ruszamy kilka kilometrów na zachód, aby dojechać do Trzęsacza. Tu znajdziemy chyba najsłynniejsze w Polsce ruiny - pozostałości gotyckiego kościoła wybudowanego na przełomie XIV i XV wieku. Świątynia pierwotnie wzniesiona w odległości ok. 1,8-2 km od brzegu morza, pośrodku wsi, uległa zniszczeniu w wyniku procesów abrazyjnych. Do dzisiaj zachowała się jedynie południowa ściana kościoła. Tutaj również znajdziemy chyba jeden z najbardziej spektakularnych nadbałtyckich widoków.

Co prawda ścieżka rowerowa jest w tym obszarze prowadzona przy DK 102, ale warto pozostać przy samym nabrzeżu i od ruin leśną ścieżką kierować się na wschód, w stronę Rewala. Kilkaset metrów od ruin wyjeżdżamy z lasu i pozostajemy na szczycie klifu, z którego rozpościera się niezwykle widok na Bałtyk.

Wracamy do Rewala i kierujemy się dalej na wschód. Przez



Ruiny kościoła w Trzęsaczach. Kościół gotycki powstał na przełomie XIV i XV wieku. Stał w odległości 1,8-2 km od brzegu morza, pośrodku wsi. Dziś ruiny stoja na klifie.

miejsowość przejeżdżamy trzymając się dobrze oznakowanego szlaku, który w zależności od odcinka poprowadzony jest pieszo-ścieżką, jeźdźnią o uspokojonym ruchu lub ścieżką rowerową. Kierujemy się w stronę Niechorza po nowo wybudowanej ścieżce wzdłuż ulicy Klifowej.

To element większej całości, na której budowę umowę podpisano w lipcu 2020 roku. W ramach tej inwestycji wykonany zostanie: remont drogi leśnej od Łukęcina w kierunku Pobierowa o dł. ok. 450m, budowa ścieżki rowerowej pomiędzy miejscowościami Pobierowo i Pustkowo o dł. ok 900m, bu-

dowa ścieżki rowerowej od m. Rewal do Niechorza o dł. ok 2 km, remont drogi leśnej w okolicach m. Pogorzela o dł. ok 50m, wprowadzenie stałej organizacji ruchu całej długości trasy rowerowej od Pogorzela do Pobierowa. Ponadto w ramach tej samej umowy zostaną również wykonane odcinki „Velo Baltica” w gminach: Międzyzdroje, Dziwnów oraz Trzebiatów. Łącznie zostanie wybudowane 7,6 km tras oraz oznakowane ponad 36 km tras.

Zaraz po wjeździe do Niechorza wita nas tutejsza latarnia morska. Została ona uruchomiona w grudniu 1866 roku i działała do 1945, kiedy pod-

czas działań wojennych zniszczył ją pocisk artyleryjski. Po wojnie obiekt został odbudowany według dawnej dokumentacji, a jego ponowne uruchomienie nastąpiło 18 grudnia 1948 roku. Dalej szlakiem dojeżdżamy do kolejnej atrakcji turystycznej - stacji Nadmorskiej Kolei Wąskotorowej. W kierunku Pogorzela szlak wiedzie wzdłuż linii i prowadzi przez Rezerwat Przyrody Jezioro Liwia Łuża. Tu przez większość drogi jedziemy asfaltową ścieżką rowerową, ale dojeżdżając do jeziora Konarzewo kilkaset metrów pokonujemy drogą z płyt. Ta następnie przechodzi w leśną drogę szutrową.

Tutaj ważna informacja dla rowerzystów. Od wjazdu na szutrową drogę, w okolicach jeziora Konarzewo, spotkamy tablice informujące o możliwości przejechania trasą alternatywną. Ta propozycja ma związek z dużym ruchem sprzętu budowlanego w związku z trwającą budową gazociągu Baltic Pipe.

Niezależnie którą drogę wybierzemy, kierujemy się w stronę Mrzeżyna, omijając tereny 36. Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej. Z trasy leśnej wyjeżdżamy przy punkcie widokowym Pogorzela-Mrzeżyno, na budowaną właśnie ścieżkę w stronę

Niezwykle turystyczny potencjał zachodniopomorskiego zobaczymy i nad Bałtykiem i na południe od Szczecina

Mrzeżyna. W tej miejscowości w znajdziemy jedno z udogodnień dla rowerzystów - boks na jednoślady, w których można na czas postoju chować pojazdy z bagażem.

Ten stosunkowo krótki odcinek (25 km) trasy Velo Baltica pokazuje turystyczny potencjał całej trasy oraz może być zachętą do odwiedzenia innych, które są już gotowe, np. na wschodzie województwa. Ponad rok temu oddany do użytku został fragment 18 km ścieżki łączącej Mielno, Chłopy, Sarbinowo, Gąski, Ustronie Morskie i Sianożęty, który ułatwia przejazd między Kołobrzegiem a Koszalinem.

Niezwykle turystyczny potencjał Zachodniopomorskiego zobaczymy nie tylko nad Bałtykiem. Od kilku tygodni gotowy jest już kolejny turystyczny hit regionu, zlokalizowany na południu województwa. Powstał on również w ramach tworzenia sieci dróg rowerowych na Pomorzu Zachodnim.

Mowa o dawnym moście kolejowym nad Odrą łączącym Siekierki i Neurüdnitz. Został on przebudowany i teraz spełnia funkcję trasy pieszo-rowerowej. W Siekierkach dodatkową atrakcją jest platforma widokowa utworzona na moście. W czerwcu zakończyła się polska część inwestycji, jeszcze kilka miesięcy potrwać prace u naszych zachodnich sąsiadów. Przeprawa łączy już istniejące i aktualnie powstające trasy rowerowe Pomorza Zachodniego z niemieckim systemem szlaków.

W Siekierkach swój początek ma Trasa Pojezierzy Zachodnich, jeden z czterech głównych szlaków rowerowych w Zachodniopomorskiem. Już dziś z Siekierk dojedziemy ścieżką do Trzcińskiego Zdroju, skąd TPZ poprowadzi dalej na wschód (powstają właśnie odcinki do Myśliborza, gotowy jest fragment między Choszczem a Barlinkiem) województwa. W Trzcińsku droga krzyżuje się także ze szlakiem Blue Velo, którym dziś można dojechać do Gryfina, a w przyszłości do Świnoujścia.

Do ścieżki prowadzącej do Siekierk ze Szczecina możemy dojechać pociągiem relacji Szczecin-Zielona Góra. Należy dojechać do miejscowości Godków, przez którą prowadzi trasa rowerowa. Stąd do Siekierk jest około 20 km.

Pamiętaj, aby wykorzystać podczas wakacji bon turystyczny. Zostało mało czasu

Wakacje
Bogna Skarul
bogna.skarul@polskapress.pl

To drugie i już ostatnie lato z Polskim Bonem Turystycznym. Na co można wydać 500 zł na wakacje, a na co nie wolno przeznaczyć pieniędzy? Przypominamy najważniejsze informacje.

Do kiedy można wykorzystać bon turystyczny? Wygasa na koniec marca 2022 roku,

a więc to ostatnie lato, aby skorzystać z 500+ na wakacje.

Z bonu turystycznego możesz skorzystać, jeśli posiadasz co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia. Na każde dziecko przysługuje jeden bon w wysokości 500 zł. Na dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności przysługuje więcej, bo aż 1000 zł.

Jednak nie wszystkie wakacyjne wydatki można sfinansować Polskim Bonem Turystycznym. Co na przykład?

Lody, gofry i inne smakołyki, choć kojarzą się z wakacjami, to jednak trzeba je kupić z własnych pieniędzy.

Wakacyjny wyjazd zagraniczny. Za pomocą bonu możesz zapłacić za usługi WYŁĄCZNIE na terenie Polski przez przedsiębiorstwa turystyczne i organizacje pożytku publicznego, które przystąpiły do projektu Polski Bon Turystyczny. Zakaz dotyczy także imprez turystycznych w Polsce, w których w skład wchodzi np.

1-dniowa wycieczka za granicę. Nie można też bonem płacić za pamiątki z wakacji: pocztówki dla rodziny i przyjaciół, magnesik na lodówkę, rzeźbione muszelki, bursztyn znad morza kupiony w kramie. A na co można wydać bon turystyczny 500 plus na wakacje?

Bonem będzie można płacić tylko za usługi turystyczne realizowane na terenie Polski i zarejestrowane w Polskiej Izbie Turystyki. W praktyce bonem turystycznym 500 plus mo-

żemy opłacić noclegi w hotelach, ośrodkach wypoczynkowych, gospodarstwach agroturystycznych, a także zorganizowane wczasy, kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży. Jak zaznaczono w ustawie, „płatności dokonuje się za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane na rzecz dziecka”.

Polska Organizacja Turystyczna: - W programie Polski Bon Turystyczny aktywowano dotąd 2,2 mln bonów o wartości 1 mld 929 mln 191 tys. zł. Z bonów skorzystało już 3,5 miliona dzieci.

Jak dostać bon turystyczny? Bony turystyczne przysługują każdemu dziecku, niezależnie od poziomu dochodów rodzi-

ców. Bon otrzymasz po zarejestrowaniu się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS). Zarejestrować się można bardzo łatwo za pomocą Profilu Zaufanego, kwalifikowanego podpisu elektronicznego oraz niektórych systemów bankowości internetowej.

Bon turystyczny. Do kiedy jest ważny? Bon zostanie aktywowany w systemie teleinformatycznym po potwierdzeniu poprawności lub aktualizacji danych. Należy go okazać podczas rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu. Polski Bon Turystyczny ma formę elektronicznego bonu, ważnego do końca marca 2022 roku.

Wsparcie dla kół gospodyń wiejskich za promowanie szczepień przeciw COVID-19

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@glk24.pl



Promocja szczepień

Jak już pisaliśmy, koła gospodyń wiejskich będą mogły otrzymać z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pomoc finansową na zorganizowanie akcji promocji szczepień oraz jej przeprowadzenie. Sprawa wywołała wielkie zainteresowanie kół z naszego regionu. Proszą o podanie szczegółów.

Wnioski trzeba będzie złożyć do 15 września 2021 r. do kierownika biura powiatowego ARiMR, a przedsięwzięcie trzeba będzie zrealizować do końca września. Jedno koło może zorganizować maksymalnie trzy wydarzenia.

Agencja zachęca koła gospodyń wiejskich, by zaangażowały się w organizację bezpłatnych wydarzeń mających na celu wsparcie lokalnej społeczności w zakresie dostępno-



Łączna pula środków przeznaczonych na ten cel wynosi 30 mln zł. By otrzymać taką premię, zaszczepionych pierwszą dawką powinno być co najmniej 100 osób.

ści do szczepień przeciwko COVID-19. Za zrealizowanie jednej takiej akcji można otrzymać 8 tysięcy złotych.

Koło powinno

Koło organizując wydarzenie powinno:

- przeprowadzić kampanię informacyjną w lokalnych me-

diach lub mediach społecznościowych czy też za pośrednictwem ogłoszeń o wydarzeniu;

- zapewnić w trakcie wydarzenia możliwość szczepienia po raz pierwszy przeciwko COVID-19 przez co najmniej 5 godzin dziennie, na podstawie umowy zawartej z punktem szczepień;

- w przypadku szczepionek dwudawkowych - zapewnić szczepienia przeciwko COVID-19 drugą dawką najlepiej w tej samej lokalizacji;
- zrealizować przedsięwzięcie do końca września br.;
- przedłożyć sprawozdanie z realizacji przedsięwzięcia w ciągu 30 dni.

40 milionów złotych

Wydarzeniu muszą towarzyszyć przynajmniej trzy spośród następujących aktywności: oprawa muzyczna, występy artystyczne, strefa gastronomiczna, pokazy ratownictwa medycznego, strefa dla dzieci, zawody sportowe, ekspozycja i degustacja wyrobów kół gospodyń wiejskich, pokazy rękodzieła ludowego, warsztaty i szkolenia, a także upominki dla osób zaszczepionych w trakcie wydarzenia.

Budżet na ten cel wynosi 40 mln zł. O otrzymaniu pomocy finansowej decyduje kolejność złożenia wniosków, które spełniają wymogi przyznania wsparcia. Pomoc będzie wypłacana przez ARiMR do wyczerpania limitu środków.

Są i premie

Koło gospodyń wiejskich, które zorganizuje taką akcję promocyjną, może także otrzymać premię za liczbę wykonanych podczas wydarzenia szczepień przeciwko COVID-19. Łączna pula środków przeznaczonych na ten cel wynosi 30 mln zł. By otrzymać taką premię, zaszczepionych pierwszą dawką po-

winno być co najmniej 100 osób. Stawka pomocy wynosi 15 zł za zaszczepioną osobę w wieku do 60 lat lub 30 zł za osobę starszą. Koła będą otrzymywały premię zgodnie z kolejnością złożonych sprawozdań z przeprowadzonych wydarzeń.

Za najwięcej szczepień

Ale to nie wszystko. Jest jeszcze dodatkowa premia. Przysługuje ona tym kołom, które zorganizowały akcję, podczas której zaszczepiona została największa liczba osób. Przy czym osoby zaszczepione w wieku powyżej 60 lat liczone są podwójnie. Im więcej zaszczepionych osób, tym wyższe miejsce na liście, co przekłada się na wysokość nagrody.

Zwycięskie koło otrzyma 100 tys. zł ekstra premii. Za miejsca drugie i trzecie koła otrzymają po 50 tys. zł, za od czwartego do dziesiątego po 25 tys. zł, od jedenastego do setnego po 10 tys. zł, od sto pierwszego do pięćsetnego 1 tys. zł i od pięćset pierwszego do tysięcznego po 1 tys. zł.

Będzie jeszcze konkurs i nagrody za zdjęcia promujące szczepienia

Konkurs

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@polskapress.pl

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa propaguje szczepienia przeciw COVID-19 wśród mieszkańców wsi poprzez koła gospodyń wiejskich. Zachęca je do organizowania akcji, festynów i różnych innych wydarzeń, podczas których będą prowadzone szczepienia. Proponuje na to wsparcie finansowe, premie za zaszczepionych i ekstra premie itd. Na tym jednak nie koniec.

Jest jeszcze jeden element programu Szczepimy się z KGW. Jest to konkurs na najładniejszą fotografię zrobioną podczas festynu.

Będzie głosowanie

Od 1 września Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udostępni stronę internetową ze zdjęciami, na które będzie można głosować. Stu laureatów konkursu z największą liczbą głosów otrzyma dodatkowe nagrody.

Głosowanie potrwa do 17 października, a oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi do-

piero po rozliczeniu wszystkich festynów.

Ważny warunek

Warunkiem wzięcia udziału w tym konkursie jest otrzymanie premii za szczepienia z KGW.

Każde koło może zgłosić tylko jedno zdjęcie zrobione podczas zorganizowanego przez siebie wydarzenia. Co ważne, nadesłane zdjęcia powinny promować szczepienia przeciw COVID-19.

25 tysięcy dla zwycięzcy

Koło, którego zdjęcie zdobędzie największą liczbę głosów, a tym samym pierwsze miejsce, otrzyma 25 tysięcy złotych nagrody.

Drugie i trzecie miejsce to 15 tys. zł.

Za zajęcie od czwartego do dziesiątego miejsca będzie można otrzymać po 5 tys. zł, a koła, które zajmą dalsze miejsca, a dokładnie do setnego - po półtora tysiąca zł.

Zachęta dla KGW

Kierownictwo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zachęca wszystkie koła gospodyń wiejskich, by zaangażowały się w organizację bezpłat-

nych wydarzeń, które mają na celu wsparcie lokalnej społeczności w zakresie dostępności do szczepień przeciwko COVID-19.

Ponad 100 lat tradycji

W Polsce zarejestrowanych jest prawie dziewięć tysięcy kół gospodyń wiejskich. Najwięcej jest ich w woj. wielkopolskim (1.344), lubelskim (1.192) i mazowieckim (1.172). W woj. zachodniopomorskim mamy ich 389, a w woj. pomorskim - 164.

KGW mają ponad 100-letnią tradycję. Pierwsze koło powstało w Polsce w 1866 roku w Piasecznie koło Gniewa na Pomorzu, a pierwsze o nazwie Koło Gospodyń Wiejskich założyła Filipina Płaskowicka w Janiśławicach w woj. łódzkiej w 1877 roku.

Koła mają znaczący wkład w pozytywne przemiany społeczne na wsi, potrafią zaktywizować i zintegrować społeczeństwo. Obok kółek rolniczych i ochotniczej straży pożarnej, są jedną z organizacji najbardziej rozpowszechnioną, trwałą i nieprzerwanie aktywną na obszarach wiejskich. Nic więc dziwnego, że są poproszone i zachęcane do pomocy w promowaniu szczepień.

Koła Gospodyń Wiejskich bawiły się na turnieju w Rózańsku

Rekreacja

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@polskapress.pl

18 lipca na boisku sportowym w Rózańsku, gmina Dębno, odbyła się druga edycja Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich Województwa Zachodniopomorskiego. Tym razem był w odsłonie ekologicznej. Zorganizowany został przez Koło Gospodyń Wiejskich w Rózańsku przy wsparciu Polskiej Fundacji Społeczeństwa Przedsiębiorczego i wsparciu technicznym Koła Chłopów Technicznych w Rózańsku, dzięki wsparciu z Programu Społecznik..

Na turniej zjechało mnóstwo ludzi z całej okolicy i z całego województwa.

- W niedzielę na naszym boisku sportowym osiągnęliśmy największe zagęszczenie kobiet na metr kwadratowy w Polsce - twierdzą organizatorzy. - Odwiedziły nas koła z całego regionu zachodniopomorskiego. Dla nich przygotowaliśmy wiele konkurencji sportowych, zręcznościowych, kulinarnych, muzycznych oraz ekologicznych. Wszystkie prowadzone były w formie za-



Pierwsze miejsce w turnieju wywalczyło KGW Aktywne Kobiety z Parlina z powiatu stargardzkiego

bawy, bo przecież po to spotykamy się, aby się razem dobrze pobawić, poznać, wymienić doświadczeniami, zacieśnić kontakty. Chcieliśmy także także promować ekologię i zachowania proekologiczne wśród wiejskich społeczności. Uważam, że to się nam udało. A pula nagród wynosiła niemal cztery tysiące złotych!

Kibice też nie zawiedli, stawali się tłumie i gorąco dopinguwali swoich faworytów. Na terenie imprezy działał bardzo oblegany, cieszący się wielkim zainteresowaniem punkt

gastronomiczny. Było też mnóstwo atrakcji dla dzieci i całych rodzin.

W turnieju uczestniczyło 28 kół z całego województwa.

- Z powiatu stargardzkiego brały udział dwa koła, a mianowicie KGW ze Storkówka oraz KGW Aktywne Kobiety - Parlino - mówi Marta Aniszewska-Bartosik z KGW Aktywne Kobiety - Parlino. - I to właśnie my z Parlina wygrałyśmy cały turniej. Jesteśmy bardzo dumne z naszego zwycięstwa. Dziękujemy organizatorom za świetną organizację i zabawę.

W SKRÓCIE

Seaty Arona i Ibiza po liftingu wycenione



Seat ogłosił ceny odświeżonych wersji dwóch popularnych miejskich modeli. Ceny modelu Arona w polskich salonach zaczęły się od 711 złotych netto w leasingu bez wpłaty własnej lub 76 300 złotych przy jednorazowej płatności. Kompaktowa Ibiza będzie dostępna od 619 złotych (netto) miesięcznie bez wpłaty własnej lub pełnej kwoty 61 800 złotych. Polscy klienci Ibisy będą mogli również skorzystać z nowego programu „Szybki wybór”.

Debiut Toyoty GR86



Podczas niedawnego festiwalu prędkości w Goodwood w Wielkiej Brytanii odbyła się prezentacja Toyoty GR86, następcy modelu GT86. Pod maską znalazł się nowy silnik typu bokser o pojemności 2,4 litra. Skupiono się na redukcji masy, m.in. poprzez zastosowanie aluminium na dachu oraz w panelach karoserii, co pomogło uczynić z GR86 najlżejsze 4-miejscowe auto w swojej klasie (prognozowana masa własna to 1270 kg).

Nowy Jeep Grand Cherokee plug-in



Marka Jeep zaprezentowała pierwsze zdjęcia nowego Jeepa Grand Cherokee 4xe 2022 z napędem hybrydowym plug-in. Piąta generacja Grand Cherokee, który w ciągu ostatnich 30 lat był najczęściej nagradzany SUV-em w historii, ze sprzedażą na poziomie ponad 7 milionów samochodów na całym świecie, zostanie oficjalnie zaprezentowana na Międzynarodowym Salonie Samochodowym w Nowym Jorku w 2021 roku wraz z pełną gamą Grand Cherokee. Wprowadzenie na rynek Jeepa Grand Cherokee 4xe w 2021 roku, w którym marka Jeep świętuje 80-lecie swoich osiągnięć i innowacji, ma być kolejnym krokiem amerykańskiego producenta w kierunku rozszerzenia elektryfikacji i wzmocnienia przesłania Jeepa „Zero Emisji, 100% Wolności”.

Cz to koniec spadku cen polis OC?

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Wojciech Frelichowski

Polscy kierowcy płacą średnio po 684 złotych za ubezpieczenie OC, o ponad 11 procent mniej niż rok wcześniej - wynika z analizy cen polis kupionych na portalu porównywarki Porównano, w drugim kwartale 2021 roku. To już czwarty kwartał z rzędu gdy OC tanieje, w relacji do cen sprzed roku.

Najnowszy Indeks Portfela Porównano, podsumowujący drugi kwartał 2021 roku, pokazuje, że kierowcy w Polsce mogą oczekiwać średniej składki za OC w wysokości 684 złote. Oznacza to mniej o 87 zł, czyli ponad 11 proc., w relacji do cen sprzed roku.

- Niższe składki za obowiązkowe polisy OC to dobra wiadomość dla kierowców. Nie każdy jednak mógł odczuć ten spadek cen - mówi Wojciech Rabej, prezes porównywarki ubezpieczeń Porównano. - Większe szanse na tańszą polisę mają ci kierowcy, którzy przeglądają oferty kilku towarzystw w poszukiwaniu konkurencyjnych stawek i decydują się na zmianę ubezpieczyciela - wyjaśnia.

Przyczyną spadających cen polis OC był lockdown. Ograniczenia wprowadzone z powodu pandemii spowodowały, że wszyscy jeżdżili mniej, co prawdopodobnie wpłynęło na niższe ceny. Mniejsza liczba pojazdów na drogach powoduje bowiem spadek ryzyka wypadku, a w efekcie ubezpieczyciele notują mniej zgłaszanych szkód. Potwierdzają to dane Polskiej Izby Ubezpieczeń (PIU), zgodnie z którymi liczba szkód na sto pojazdów spadła w 2020 roku do blisko 4 na 100, podczas gdy rok wcześniej było niemal 5 szkód na 100 pojazdów. Ubezpieczyciele zlikwidowali



Niższe składki za obowiązkowe polisy OC to dobra wiadomość dla kierowców. Nie każdy jednak mógł odczuć ten spadek cen

wali z polis OC w 2020 roku prawie 1,1 mln szkód, o około 100 tysięcy mniej niż w 2019 roku. Mimo spadku rósł jednak poziom średniego odszkodowania z komunikacyjnego OC. To przede wszystkim efekt zmniejszenia liczby drobnych szkód, wzrostu cen napraw oraz kursu euro, jak również wydłużony czas użytkowania pojazdów zastępczych. Wyliczenia PIU pokazują, że koszt jednej szkody wzrósł ostatnich dwóch latach z 7767 zł w 2019 roku do 8178 zł w 2020 roku, czyli o ponad 5 proc.

- Finanse ubezpieczycieli komunikacyjnych pokazują, że trudno przewidzieć czy spadek cen oferowanego przez nich OC

Przyczyną spadających cen polis OC był lockdown. Ograniczenia z powodu pandemii spowodowały, że na drogach było mniej aut

nie wyhamuje w najbliższych miesiącach - zaznacza Wojciech Rabej. - Firmy oferujące ten rodzaj ubezpieczeń stoją przed istotnym wyzwaniem związanym ze spadkiem rentowności, który tylko w części został ograniczony w czasie lockdown'u - wyjaśnia.

Cena w zależności od wieku kierowcy

W drugim kwartale 2021 roku właściciele pojazdów w każdej z grup wiekowych - poszukujący konkurencyjnych stawek ubezpieczeń OC - mogli zaoszczędzić na spadku cen. Największe obniżki, bo o ponad 13 proc., mieli szansę odczuć trzydziestolatkowie. Podczas gdy w połowie 2020 roku średnia cena ich polis OC wynosiła 765 zł, to w analogicznym okresie tego roku spadła o ponad 102 złote - do 662 zł.

Również inni kierowcy mogli zauważyć, w drugim kwartale 2021 roku, mniejsze wydatki na polisy OC w stosunku do tego ile płacili rok wcześniej. Ceny - niższe o około 12 procent

- odnotowali właściciele aut, w wieku 27 - 29 lat oraz pięćdziesięciolatkowie. Z kolei najmniejsze spadki cen OC, bo 2 - 3 procentowe, dotyczyły młodych kierowców, którzy nie przekroczyli 27 lat. Ta grupa wciąż płaci najdrożej za OC, z racji swojego niewielkiego doświadczenia za kierownicą. Najmłodsi (do 23 lat) za roczną polisę płacili przeciętnie 1933 zł (o 45 zł taniej niż przed rokiem), a w grupie do 27 lat średnia cena wyniosła o nieco ponad 1290 zł.

Ceny w województwach

Spadki cen za komunikacyjne OC nastąpiły we wszystkich województwach. Kierowcy z kujawsko-pomorskiego i lubelskiego mogli odnotować największe oszczędności ze wszystkich, bo ponad 15 procentowe. W drugim kwartale 2021 roku ci pierwsi płacili za obowiązkowe ubezpieczenie średnio 682 zł, o 122 zł taniej niż przed rokiem. W drugim z województw średnia składka wyniosła 575 złotych, mniej o 103 zł.

Na nieco niższe, ale również kilkunastoprocentowe, oszczędności mogli liczyć mieszkańcy kolejnych jedenastu województw; największe z nich w: podlaskim, warmińsko-mazurskim, małopolskim i lubuskim. W ciągu dwunastu miesięcy spadki średnich cen za polisy OC w tych regionach nastąpiły odpowiednio o: prawie 15, 14, 13 i 13 proc. do 559, 651, 619 i 714 zł.

Z kolei kierowcy z województwa pomorskiego mogli zaoszczędzić na OC średnio nawet ponad 90 zł (10 proc.). Nadal jednak płacą najdrożej ze wszystkich regionów Polski - średnia cena w drugim kwartale wyniosła 785 zł.

W województwie zachodniopomorskim średnia cena OC wynosi 701 zł, o 12 proc. mniej niż w II kwartale 2020 r.

Gdzie jest zatem najtaniej? Na podkarpaciu. Właściciele pojazdów z tego województwa płacili w drugim kwartale tego roku za obowiązkowe ubezpieczenie średnio 556 zł, o prawie 40 zł taniej (7 proc.) niż dwanaście miesięcy wcześniej. ©

Najnowszy Opel Astra także w wersji zelektryfikowanej

Opel przedstawił całkowicie nową, szóstą generację modelu Astra. Po raz pierwszy model klasy kompaktowej jest dostępny w wersji z napędem elektrycznym.

Niebawem odbędzie się premiera rynkowa nowego Opla Astry. Jak zapowiada producent, nowy model będzie dysponować znacznie większą przestrzenią niż jego poprzednik. Z długością 4374 milimetrów i szerokością 1860 mm idealnie wpisuje się w segment pojazdów kompaktowych. W wersji pięciodrzwiowej Astra

jest o zaledwie 4 mm dłuższa od poprzedniego modelu, mimo znacznego wzrostu rozstawu osi do 2675 mm (+13 mm). Bagażnik z regulowaną podłogą nadal zapewnia kierowcy i czterem pasażerom pojemność ładunkową 422 litrów.

Od początku sprzedaży nowa Astra będzie dostępna z napędem hybrydowym typu plug-in, silnikami benzynowym lub wysokoprężnym - będzie to pierwszy elektryczny pojazd kompaktowy w historii marki Opel. Zakres mocy pojazdu z silnikiem benzynowym lub wysokoprężnym: od 110

KM do 130 KM. Zakres mocy pojazdu z napędem hybrydowym typu plug-in: do 165 kW (225 KM). Sześciostopniowa skrzynia biegów stanowi wyposażenie standardowe wersji z silnikiem benzynowym lub wysokoprężnym, zaś w wyposażeniu opcjonalnym pojazdów z silnikiem o większej mocy dostępna jest ośmiobiegowa przekładnia automatyczna (elektryczna w pojazdach z napędem hybrydowym typu plug-in).

Produkcja nowej Astry ma się rozpocząć jesienią 2021 r. (WF)



Nową generację zaprojektowano i opracowano w siedzibie firmy Opel w Rüsselsheim w Niemczech

Coraz większy ruch na stacjach paliw

Rynek

W II kwartale br. było o 8,5% więcej wizyt na stacjach paliw niż w analogicznym okresie ub.r. Ruch najbardziej podniósł się w kwietniu, bo aż o 26%. Na przestrzeni trzech miesięcy liczba unikalnych klientów była o ponad 15% mniejsza od tej, jaką zarejestrowano rok wcześniej.

Tak wynika z obserwacji dokonanej przez Proxi.cloud i UCE RESEARCH na próbie przeszło 700 tys. osób korzystających z blisko 4 tys. obiektów. Autorzy badania porównali ruch odbywający się na stacjach benzynowych w II kw. tego roku z wynikami z analogicznego okresu roku poprzedniego. Analiza wykazała wzrost o 8,5%. Mateusz Chołuj, współautor badania z Proxi.cloud, uważa, że to po-

kazuje zmianę nastrojów Polaków, jaka nastąpiła od początku pandemii. Przede wszystkim zmniejszył się lęk przed spotkaniami z innymi ludźmi, bo część osób oswoiła się z istnieniem wirusa lub została zaszczepiona. Od początku wiosny tego roku konsumenci chętniej przemierzają się samochodami, a tym samym częściej je tankują.

- Od połowy marca ub.r. przez ponad dwa miesiące trwał prawie pełen lockdown. W obecnym roku restrykcje są mniejsze, a to wzmacnia ruch nie tylko na stacjach paliw. W wakacyjnych miesiącach należy spodziewać się następnych wzrostów z uwagi na coraz liczniejsze podróże Polaków - mówi Krzysztof Romaniuk z Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego.

Szczegółowa analiza porównawcza wyników z II kwartału tego i poprzedniego roku wyka-

zała, że największy wzrost liczby wizyt na stacjach nastąpił w kwietniu br. względem poprzedniego. Wyniósł on aż o 26%. W maju skok w relacji rocznej był na poziomie 5,2%. Z kolei w czerwcu odnotowano prawie niezauważalny przyrost o 1,2% w stosunku do analogicznego miesiąca ubiegłego roku.

- W kwietniu br. ruch był o prawie 30% większy niż w analogicznym miesiącu poprzedniego roku. Wówczas po ulicach poruszali się tylko ci, którzy faktycznie musieli. Stacje benzynowe i inne obiekty wyglądały wtedy na wymarłe. Dlatego różnica między dwoma analizowanymi miesiącami jest najbardziej wyraźna - tłumaczy Adam Grochowski z Proxi.cloud.

Co ciekawe, wyniki pokazują, że w całym II kwartale liczba unikalnych klientów zmniejszyła się o 15,3%. Jednak Polacy bywali

na stacjach benzynowych o 27% częściej. Autorzy badania zwracają uwagę na to, że zmieniły się nawyki w społeczeństwie. Niektórzy poczuli się bezpieczniej

W kwietniu br. przybyło 6,4% unikalnych klientów w relacji rocznej. Natomiast w maju i w czerwcu br. ubyło ich o 17% i 18,3%

i zaczęli częściej korzystać z komunikacji publicznej. Inni postanowili więcej jeździć swoimi samochodami i częściej tankować.

- W dobie ograniczeń pandemicznych pozamykano galerie, duże placówki handlowe i gastronomiczne. Zmniejszono też możliwość korzystania z komunikacji

publicznej. Stacje paliw, które działały w reżimie sanitarnym, ale bez ograniczeń czasu pracy, były dobrym miejscem na wykonanie podstawowych zakupów - nie tylko przez kierowców. W tym roku klientów pozapaliowych było mniej, ale wrócili kierowcy tankujący swoje pojazdy - dodaje ekspert z POPIHN.

- W kwietniu br. Polacy ogólnie częściej wychodzili z domów niż dokładnie rok wcześniej. I z tego wynika różnica na plus. Z kolei w maju i w czerwcu mniej konsumentów pojawiało się na stacjach niż w 2020 roku, bo obecnie wciąż wiele osób pracuje zdalnie. Zamiast delegacji pojawiły się wideokonferencje - stwierdza Mateusz Chołuj.

Podczas całego obserwowanego okresu klient bywał na stacjach paliw średnio 6 razy, w samym 2020 roku - 5,3 razy, a w 2021 roku - 6,7 razy. Jak za-

znacza Krzysztof Romaniuk, przy zniesieniu wielu obostrzeń klient detaliczny nietankujący pojazdów przeniósł się do innych placówek handlowych. Jednocześnie wzrosła liczba kierowców pojawiających się w sklepach stacji paliw. Wyjazdy weekendowe i wakacyjne były też częstsze, a to prowadziło do większej ilości odwiedzin miejsc, gdzie można było uzupełnić paliwo i przy okazji zrobić drobne zakupy lub posilić się w małej gastronomii.

- Do tego można dodać, że udział poszczególnych sieci w łącznym ruchu nie uległ znaczącym zmianom. Nadal liderem pozostaje PKN Orlen z 45-procentowym udziałem w łącznym ruchu na stacjach paliw - podsumowuje Mateusz Chołuj.

©P

Opr. Wojciech Frelichowski

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME

2-POK. Zakole, Koszalin, 602-557-917.

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA nr 148/5 (630 m²) przy jeziorze w Krągu, 50.000 zł, 661259493.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Absolutny skup aut,
728773160

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

SKUTECZNE Oddłużanie, zacznij życie bez długów. Upadłość konsumencka 790 501 503

REKLAMA

1810195370

ABAKUS

Najchętniej wybierane biuro nieruchomości z licencją państwową i ubezpieczeniem

www.abakus-nieruchomosci.pl
zapraszamy Kupujących i Sprzedających

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



II piętro, 2 pok.,
rej. Karłowicza
238 000,- z wyposażeniem



4 pok. nowoczesne,
z wyposażeniem 330 000,-



TANIE 2 pok.
rej. Okulickiego/Wańkowicza
179 500,- do negocjacji

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro
730 49 77 71

Elektryków (własna działalność).

Praca w Niemczech.

Tel. 601-282-217,

e-mail: stelektro@int.pl

Elektryków do montażu instalacji

fotowoltaicznych w Niemczech.

Tel. 601-282-217,

stelektro@int.pl

EMERYTA, rencistę zatrudnię do pracy na parkingu w Słupsku,
608 474 457, 59 846 59 21.

ŁEBA - Ośrodek Wczasowy U Pirata zatrudni na weekendy 2 osoby - kelnerkę; pomoc na zmywak/obierak. 20 zł/ godzina. Tel. 692 832 004.

MALOWANIE/TAPETOWANIE/OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa kwatera + auto. Tel: 602 262 365, 539 343 726.

NIEMCY: murarz, cieśla, fotowoltaika, ślusarz, spawacz, malarz: 730-011-300

OGÓLNOBUDOWLANE 510125131

POMOC do kuchni lub kucharz w Restauracji La Palma w Mielenie 791-095-999

POMOCNIKA budowlanego, 512-860-016.

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 797171668

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

MALOWANIE dachów 788-016-988

PŁYTKI układanie, remont, 508011742.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

KRYNICA Gór. - PROMOCYJNE ceny od 75 zł/os. w cenie 2 posiłki. DW Iskra 883-394-470, www.iskra-krynica.pl

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G. od 75 zł/os. w tym śniadanie i obiad, pok. z łaz. + TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

SPYCH DET, koparka Białorus, wywrotka IFA, inny sprzęt, 517451792.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odhodowanych, tel. 785-188-999

Towarzyskie

OLA prywatnie 663092135

AUTOPROMOCJA

CZYTAJ

stronaZDROWIA

stronazdrowia.pl

Czytaj dla zdrowia

REKLAMA

0010211873

PRZEKSZTAŁCAMY GRUNTY ROLNE NA DZIAŁKI BUDOWLANE

693 477 744
www.podzielizarabiaj.pl

ZMIENIAMY KLASĘ ZIEMI

Z Banderasem po medal igrzysk

Marcin Bratkowski
redakcja@polskapress.pl

Jeździectwo, rozmowa

Igrzyska w Tokio będą dla naszego najlepszego jeźdźcy, Pawła Spisaka, już piątą imprezą tej rangi. Lider wierzy w zdobycie medalu we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego.

Otrzymał pan piątą nominację olimpijską w życiu. Serce mocniej zabiło czy to był kolejny dzień w biurze?

Zdecydowanie mocniej zabiło. Nie po to w ostatnich latach bardzo ciężko pracowałem, żeby obeszło się bez emocji.

Do Tokio jedzie inny Paweł Spisak niż 17 lat temu do Aten?

Gdyby nie to samo imię i nazwisko, powiedziałbym, że jadą dwie zupełnie inne osoby. Byłem wtedy młody i gniemy. Wydawało mi się, że świat stoi przede mną otworem i każdy rywal jest do pokonania, każdy cross jest łatwy. Miałem kubał zimnej wody wylany na głowę, ale dużo więcej uczymy się przez porażki niż sukcesy. To doświadczenie z pierwszych igrzysk mnie zmotywowało.

Gdyby miał pan teraz rywalizować z 23-letnim sobą, co byłoby pana największą przewagą nad młokosem?

Zupełnie inna głowa, świadomość, doświadczenie. Jeź-

dziectwo jest trochę specyficznym sportem w porównaniu z innymi dyscyplinami pod tym względem, że nie wszystko zależy tutaj od nas, ale również od konia. Najlepszy zawodnik bez niego nie znaczy nic i odwrotnie.

Liczy się nie tylko doświadczenie jeźdźcy, ale też konia?

Zdecydowanie. On też jest zawodnikiem i musi zdobyć doświadczenie na wielkich imprezach, na dużych arenach. Atmosfera, trudność i ranga robi dla niego różnicę. Przez te pięć lat od Rio zwiedziliśmy z Banderasem pół świata, star-

Konie podczas podróży samolotem mają komfortowe warunki. Banderas świetnie znosi loty i powinien być w Tokio w formie

towaliśmy w wielu poważnych imprezach. Również poza kontynentem, dzięki czemu mamy doświadczenie w startach po długich podróżach.

Banderas nie wspomina chyba Rio najlepiej. Zakończył występ potłuczony po groźnym wyglądającym upadku.

Na pewno jest bardzo waleczny i ambitny. Na pewno nie jest rzemieślnikiem. To trudny koń, ale jeżeli tę trudność potrafi się dobrze ukierunkować, to staje się ona atutem. Po Rio



Paweł Spisak w Tokio wystąpi już po raz piąty w igrzyskach olimpijskich w konkurencji WKKW

szybko się pozbiarał. Bardzo często poważny upadek później mocno przekłada się na to, jak konie startują. Od zawodów w Rio nie popełniliśmy ani jednego błędu na crossie, przez pięć lat. To świadczy o tym, że wyciągnęliśmy wnioski, ale też o świetnej formie Banderasa, jeżeli chodzi o próbę terenową. Oby ten cross był w Tokio bardzo trudny, bo to nasza najmocniejsza strona.

Z punktu widzenia sportowca z Pana dyscypliny,

bliżej chyba koniowi do członka rodziny niż sprzętu. To dużo więcej niż rakietka dla tenisisty.

Tak. Banderas to mój kumpel, naprawdę jeden z lepszych. Bardzo dużo czasu spędza w Niemczech, przez to, że trenuję z niemieckim trenerem. Dojeżdżam do niego, aby go nie męczyć niepotrzebnymi podróżami. Więc jak przyjeżdżam, to zawsze mówię „Się masz kumplu, zaczynamy robotę!”. My, jeźdźcy, jesteśmy takimi trochę

trenerami personalnymi od wytrzymałości, techniki, psychologami dla tych koni. Musimy naprawdę świetnie poznać te zwierzęta, bo one nie potrafią nam powiedzieć co jest nie tak. Dlatego tak ważne jest obserwowanie ich na co dzień.

Jak będzie wyglądała podróż Banderasa do Tokio?

To zawsze wzbudza dużo zainteresowania, a wbrew pozorom jest świetnie opracowane. Konie od lat poruszają się drogą lotniczą i naprawdę odbywa się to bardzo płynnie. Często lepiej znoszą podróż lotniczą niż długie podróże samochodem, bo gdy nie ma zbyt dużych turbulencji, samolot porusza się bardzo płynnie. Mają komfortowe warunki, są transportowane w wygodnych kontenerach. Dodatkowo, specjalnie na potrzeby Igrzysk Olimpijskich, w kontenerze, w którym normalnie umieszcza się trzy konie w boksach, teraz będą tylko dwa, aby zapewnić im jeszcze więcej miejsca i przestrzeni. Banderas będzie leciał samolotem już czwarty raz, wcześniej za każdym razem dolatywał na miejsce w dobrej formie i nigdy nie było z tym problemu.

Powiedział pan, że jeździec jest trochę trenerem personalnym konia. Czy da się określić jaki procent sukcesu należy do jeźdźcy, a ile zależy od zwierzęcia?

Uważam, że to jest 50-50, bo nawet najlepszy zawodnik

na świecie bez dobrego konia niewiele może zdziałać. Na zawodach niższej rangi pewne rzeczy możemy zrekompensować. Super jeździec na gorszym koniu jest w stanie dodać tej jakości i odwrotnie, świetny koń na zawodach łatwiejszych jest w stanie pomóc jeźdźcy. Natomiast na najwyższym poziomie liczą się detale - ułamki sekundy na każdym okrążeniu robią olbrzymią różnicę, jak w Formule 1. Przez to każdy błąd ma znaczenie, bo czołówka jest bardzo wyrównana.

Które z igrzysk były dla pana najciekawszą przygodą?

Priorytetem dla mnie są wyniki sportowe, więc Pekin najgłębiej mi został w głowie, a zaraz za tym Ateny, bo udział w pierwszych igrzyskach to spełnienie marzeń każdego chyba każdego sportowca. Ale Pekin jest na pierwszym miejscu z dwóch przyczyn. Po pierwsze - wynik sportowy, po drugie - lokalizacja. Każda impreza w Europie jest dla nas troszeczkę mniej fascynująca niż takie imprezy, które są dużo dalej, w miejscach oryginalnych, fascynujących i takie też były dla mnie Chiny. Tokio też byłoby wspaniałą imprezą, ale wiemy, że ograniczenia pandemiczne sprawią, że igrzyska będą bardziej smutne, bez udziału publiczności, albo tylko z tą miejscową. My jako zawodnicy nie mamy szansy zwiedzania okolicy, będziemy się tylko poruszać między terenami zawodów, a wioską olimpijską. ©©

Trener Język: Wszystkie nasze medale zamieniłbym na ten jeden - w Tokio

Szermierka/rozmowa

Jacek Żukowski
redakcja@polskapress.pl

Trener polskich szpadzistów Bartłomiej Język jedzie na igrzyska olimpijskie z ogromnymi nadziejami, że świadomością siły ekipy szpadzistów, które trenuje, ale też z wiedzą na temat klasy innych reprezentacji, więc niczego nie obiecuje.

Czy ostatni etap przygotowań olimpijskich był bardzo intensywny, czy raczej to były treningi na podtrzymanie formy?

To były krótsze treningi, ale intensywność walk była duża. Mieliliśmy sparingpartnerki z Węgier i ze Szwajcarii, chodziło o to, by dziewczyny zderzyły się z innym stylem walk. Na ostatnim zgrupowaniu byliśmy w Spale. Wcześniej było Zakopane z trenerami klubowymi. Przed południem za-

wodniczki miały treningi z nimi, a po południu walki. W maju byliśmy we Włoszech, trenując z reprezentacją tego kraju.

Sprawdzianem formy miały być mistrzostwa Europy, ale zostały one odwołane. Jak ocenia Pan tę decyzję?

Chodzą słuchy, że może odbędą się na przełomie września i października, ale to są nieoficjalne informacje. Żałuję, że ich nie było, bo od marca do igrzysk nie mamy żadnego oficjalnego turnieju. Miał być Puchar Świata w Dubaju, ale też został odwołany. Teoretycznie była jeszcze szansa na zajęcie pierwszego miejsca na liście światowej, a tak to zostaliśmy na drugim. Gdyby to się stało, pierwszy mecz na IO mielibyśmy z Hongkongiem, a nie z Estonią, z łatwiejszym rywalem.

Igrzyska to dla Pana i dla zawodniczek impreza życia.



Bartłomiej Język: Gwarancji, że zdobędziemy medal, nie daję żadnej

Gdy oglądałem i czytałem wiadomości, to odechciało się jechać. Było wiele załatwień wyjazdowych, licznych testów, drukowania instrukcji, jak się zachowywać - 77 stron! Mam więc takie nastawienie: przylecieć, zrobić swoje i wrócić.

Igrzyska straciły sens w pandemicznych okolicznościach. Marzyłem o nich, zawsze to było święto, a teraz zostało to wszystko zatracone.

Gdyby Panu ktoś zaoferował medal, bez gradacji, a więc nie miałby Pan gwarancji, że będzie to złoto, to brałby Pan taką opcję w ciemno?

Nie znam trenera, który by się na to nie zgodził. Możemy sobie tylko pogadać. Nikt tego medalu nie da nam za darmo. Na pewno marzymy o tym - ja i dziewczyny. Jest tak wyrównany turniej, że równie dobrze może być to pierwsze miejsce, jak i siódme.

Gdy pokonacie Estonię, traficie na zwycięzcę meczu Rosja - Włochy.

Jak mówię, poziom jest wyrównany, trudno powiedzieć, z kim będziemy mogli się zmierzyć, a jeśli udałoby się nam pokonać dwóch rywali, to potem

mogą to być USA czy Korea Płd. Z wszystkimi reprezentacjami walczyliśmy na mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy i Pucharach Świata - nie ma takiej, z którą się nie mierzyliśmy.

Trzeba więc życzyć trzech udanych kroków.

Tak, są trzy mecze. Gwarantuję, że zdobędziemy medal, nie daję żadnej, bo nie mogę jej dać. Szansa jest jak jeden do siedmiu, bo Hongkong nieco odbiega klasą od pozostałych.

Gdyby można było zamienić wcześniejsze trofea i medale na ten jeden, to pewnie nie miałby Pan wątpliwości...

Tak, nie znam sportowca i trenera, który by tego nie zrobił. Tak się przechodzi do historii. Mam nadzieję, że to stanie się naszym udziałem.

Dobre wyniki na ME czy PS wzmocniły was zapewne pod względem mentalnym.

Dziewczyny nie dostały się na igrzyska ostatnim turniejem, szczęśliwie, tylko są numerem dwa na liście światowej, nie są na nich przez przypadek.

24 lipca jest turniej indywidualny, 27 bm. drużynowy. Polecałbyś wcześniej, by aklimatyzacja przebiegała prawidłowo.

Tak. W turnieju indywidualnym wystąpią: Renata Knapik-Miazga, Ewa Trzebińska, Aleksandra Jarecka, one też powalczą w drużynie, a rezerwową jest Magdalena Piekarska-Twardochel.

Czego się Pan najbardziej obawia?

Spraw zdrowotnych, bo to zawsze jest niepewność. Atmosfera może mieć wpływ na to, co będzie. Będziemy zamknięci w wiosce, z nudów można zwariować. Ale wszyscy mają takie same szanse. ©©

Maria Baranowski bardzo dobrze strzelała na olimpiadzie, zdobywając złoto i brąz

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@gp24.pl



Strzelectwo

Na obiektach bydgoskiego Zawiszy przeprowadzono finałowe zawody w strzelectwie sportowym w ramach XXVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Ta impreza uważana jest za oficjalne mistrzostwa Polski juniorów młodszych. Startowali w nich przedstawiciele naszego regionu, którzy reprezentowali Lębork (Lider Amicus) i Słupsk (Klub Strzelecki Gryf Słupski). Najwięcej powodów do radości miała lęborszanka Maria Baranowski, która zdobyła dwa medale. Szkoleniowcem dwukrotnej medalistki jest Robert Biczowski. Gratulujemy!

Finały XXVII OOM poprzedzone były cyklem zawodów eliminacyjnych w Bydgoszczy, Wrocławiu i Uście. Trzy przepustki wywalczył Lębork, a dwie - Słupsk. Rywalizacja była w kategorii juniorów młodszych i dotyczyła dziewcząt oraz chłopców.

W Bydgoszczy największy sukces zanotowała Maria Baranowski (rocznik 2004). Lęborska strzelczyni była w znakomitej dyspozycji i zdobyła złoty medal w karabinie sportowym 60 strzałów leżąc, osiągając wynik 619,9 pkt (rezultat ten jest gorszy od rekordu Polski juniorek młodszych zaledwie o 0,3 pkt). Tym samym lęborszanka obroniła tytuł mistrzyni Polski zdobyty w ubiegłym roku. Drugie miejsce zajęła Maja Gawenda (Piaś Bieruń) - 617 pkt. Trzecia była Marcjanna Tomżyńska (AZS Częstochowa) - 610,8 pkt. Inna lęborszanka Aleksandra Filipowicz dzielnie walczyła o dobry wynik. W sumie wystrzelała 605,7 pkt i z tym osiągnięciem uplasowała się na szóstym miejscu. Drugi medal M. Baranowski wywalczyła w karabinie sportowym strzelanie z trzech postaw. Tym razem był to brązowy krążek. Do jego zdobycia wystarczył wynik 849 pkt. Wygrała M. Gawenda - 872 pkt przed Magdaleną Steltmann (Zawisza Bydgoszcz) - 852 pkt. W konkurencji tej startowała również A. Filipowicz, która zajęła dwunastą lokatę z rezultatem 831 pkt. W karabinie pneumatycznym M. Baranowski



Maria Baranowski w trakcie przygotowania do konkurencji



Maria Baranowski podczas rywalizacji na strzelnicy



Maria Baranowski na podium (w środku) ze złotym medalem

była dziesiąta - 505,4 pkt, a A. Filipowicz - trzydziesta czwarta - 489,4 pkt.

Warto przypomnieć, że 17-letnia M. Baranowski niedawno, bo w czerwcu również miała sukcesy medalowe podczas mistrzostw Polski kobiet we Wrocławiu, gdzie w karabinie sportowym 60 strzałów leżąc zdobyła indywidualnie srebro i drużynowo brąz. Wielkie uznanie dla tej sympatycznej strzelczyni za utrzymanie tak wysokiej formy.

W stawce chłopców strzelał Patryk Erni. Miejsca i osiągnięcia lęborszanki: dwudziesty w karabinie pneumatycznym (490,3 pkt), dwudziesty czwarty w karabinie sportowym 3x30 (785 pkt) i dwudziesty szósty w karabinie sportowym 60L (580,1 pkt).

Bez medali do Słupska wrócili przedstawiciele Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski. Najbliżej podium była Kinga Pellowska. Ostatecznie słupszanka zajęła czwartą lokatę

w pistolecie sportowym 30+30 z wynikiem 539 pkt. K. Pellowska startowała też w pistolecie pneumatycznym i z rezultatem 451 pkt uplasowała się na siódmym miejscu. Kolega klubowy K. Pellowskiej Wiktor Sawicki rywalizował również w dwóch konkurencjach. Słupski strzelec w pistolecie pneumatycznym był dwudziesty pierwszy (438 pkt), a w pistolecie szybkostrzelnym został sklasyfikowany na dwudziestą piątą pozycję (421 pkt). ©©



Billigo Garretta już niedługo zobaczą kibice w Słupsku

Grupa Sierleccy Czarni z nowym zawodnikiem

Koszykówka

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Kolejny transfer słupskiego zespołu - tym razem kontrakt z Grupą Sierleccy podpisał Billy Garrett.

Koszykarz ma 27 lat, 198 centymetrów wzrostu oraz 97 kg wagi. Billy Garrett miał swój mały epizod z najlepszą ligą świata - NBA. W kwietniu 2019 roku New York Knicks ogłosił, że podpisał 10-dniowy kontrakt z nowym nabytkiem Czarnych Panther. Tam w czterech meczach zanotował na swoim koncie średnio 6,5 pkt. Ostatni sezon Garrett rozegrał w NBA G-League i reprezentował barwy Lekeland Magic. W tej drużynie był jednym z liderów, zdobywając w każdym meczu 11,7

pkt. Notował prawie 5,5 asysty w każdym spotkaniu.

To już kolejny nabytek słupskiego zespołu, który jest beniaminkiem ekstraklasy. Wcześniej umowy z drużyną Grupa Sierleccy Czarni podpisali: Maciej Kucharek, Mikołaj Witliński, Marek Klassen oraz Beau Beech. W Słupsku pozostali też gracze, którzy grali w I lidze: Adrian Kordalski, Błażej Kulikowski, Dawid Słupiński i Jakub Musiał.

Słupszczanie oczywiście jeszcze nie w komplecie rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Obecnie pracują głównie indywidualnie nad koszykarską techniką oraz przygotowaniem motorycznym. Do 28 lipca Polska Liga Koszykówki ma podać oficjalny terminarz spotkań edycji 2021/2022. ©©

W SKRÓCIE

Beach soccer Gry w Poddąbiu

Ciekawie zapowiada się rywalizacja w II Letnim Turnieju Piłki Nożnej Plażowej o Puchar Słowińca. Rywalizacja zaplanowana jest dziś (22 lipca) na plaży w Poddąbiu (gmina Ustka) - środkowe zejście. Początek grania o godz. 11. Jeszcze przed turniejem będą przyjmowane zgłoszenia drużyn. Wszystkie zespoły grać będą piątymi. Zapraszamy do udziału w tej imprezie. Mile widziane są ekipy złożone z wczasowiczów przebywających w tej nadmorskiej miejscowości. Organizatorzy (Centrum Kultury Gminy Ustka i Ośrodek Rehabilitacyjno-Wczasowy Słowińiec) przyjmą osiem drużyn. Decydować będzie kolejność zgłoszeń. Na pewno będzie to fajna zabawa połączona ze znakomitą relaksacją na sportowo. (FEN)

Pływanie Nie stanęli na podium

W Bydgoszczy rywalizowali 17-18 latkowie w letnich mistrzostwach

Polski w pływaniu. Wśród startujących byli zawodnicy Towarzystwa Pływackiego Skalar. Niestety, słupszczanie nie stanęli na podium. Oto ich miejsca i uzyskane wyniki: Adam Olejnik w stylu klasycznym - VI na 200 m - 2.22,07 min, IX na 50 m - 29,74 s i na 100 m - 1.05,87 min; Wiktor Syldek w stylu dowolnym - XI na 200 m - 1.55,95 min, XIII na 400 m - 4.08,06 min, XV na 100 m - 53,01 s. Marcin Łabik zanotował nowe rekordy życiowe na 200, 400 i 800 m stylem dowolnym, które nie dały awansu do finałów. (FEN)

Lekkoatletyka Wirtualny bieg

Centrum Sportu i Rekreacji w Lęborku zaprasza na Wirtualny Bieg - żyjsportowo beznagłogowo. Impreza rozpocznie się w piątek (23 lipca) o godz. 00.00 i zakończy w niedzielę (25.07) o godz. 23.59. Dystans: 5 km. Trzeba się zapisać, dzisiaj ostatnia szansa. Więcej szczegółów u organizatora pod telefonicznym numerem 59 862 71 77. (FEN)